

# Piotr Liszka

---

## Najświętsza Maryja, Dziewica i Oblubienica

---

Salvatoris Mater 4/1, 27-61

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**D**ogmat dziewictwa Maryi był podejmowany przez teologów wiele razy. Zagadnienia w nim zawarte są powszechnie znane. Podobnie oblubieńczość jest kwestią wszechstronnie opracowaną. Nie chcę po raz kolejny mówić o tym samym, nie chcę wypowiadać swego poglądu, który będzie można ustawić obok innych i sprawdzić, czy się z nimi zgadza, czy też nie. W artykule tym zamierzam ukazać Maryję Dziewicę i Oblubienicę jako człowieka zamurzonego w Bożej miłości. Chcę wskazać na jedność Najświętszej Maryi Panny z Bogiem Trójjedynym, czyli na miłość Boga do człowieka, która została odwzajemniona w najwyższym stopniu. Wypowiedzi teologów dotyczące miłości posłużą jako osnowa dla refleksji nad relacjami między Osobami Bożymi a osobą, która jest jedyna w swoim rodzaju, która jest wśród osób ludzkich najwyższa, najwspanialsza, jedyna, godna naśladowania i najwyższej czci. Uwaga skierowana jest najpierw na „przepływ” miłości od Trójcy Świętej ku Maryi, a następnie opisany jest zwrot przeciwny relacji utworzonej przez Osoby Boże i Maryję. Relację tę wyznaczają dwa bieguny, którymi są Bóg i człowiek.

Piotr Liszka CMF

## 1. Dziewictwo Maryi odpowiedzią mi- łości na oblubień- czą miłość Boga Trójjedynego

# Najświętsza Maryja, Dziewica i Oblubienica

SALVATORIS MATER  
4(2002) nr 1, 27-61

### 1.1. Dziewictwo Maryi

Dziewictwo oznacza miłość czystą, prawdziwą, pełną. Nie jest tylko sytuacją braku współżycia z mężczyzną, lecz pełnym oddaniem się Bogu Trójjedynemu. Słowo to wskazuje nie tylko na właściwość, lecz przede wszystkim na istotę osoby Maryi, na Jej pełnię personalną wynikającą z powiązań, jakie istnieją pomiędzy Nią a Osobami Trójcy. Punktem centralnym, ogniskiem, w którym schodzą się, koncentrują, splatają wszystkie powiązania tych dwóch wymiarów bytowania, jest tajemnica Wcielenia. W świetle tego wydarzenia można powiedzieć, że Maryja w pełni stała się Dziewicą w momencie poczęcia Jezusa Chrystusa, czyli wtedy gdy stała się Matką. Wspaniale oddaje to tytuł staropolskiego hymnu „Bogarodzica Dziewica”. Istotą dogmatu o dziewictwie Maryi nie jest brak pożycia cie-

lesnego, które w związku małżeńskim jest naturalne i święte, wynikające z polecenia Bożego, lecz więź człowieka z Bogiem, najwyższa, jaka tylko może istnieć.

Dziewiczność Maryi w wydarzeniu poczęcia Jezusa świadczy o Jego Boskości. Przez wiele wieków teologowie byli przekonani, że przedstawienie naturalnej dziewiczności Matki Pana było wystarczające, gdyż z tego miało już wynikać jednoznacznie, że jedynym wyjaśnieniem macierzyństwa Maryi była nadprzyrodzona interwencja Boga. Dziś nauki biologiczne dowiodły, że początek życia nowego człowieka może być spowodowany przez dowolną komórkę z ludzkiego ciała. Przypadek dziewictwa Maryi nie byłby więc w tej sytuacji niczym szczególnym. Ponadto badacze starożytnej literatury wykazali, że istnieje wiele opisów poczęcia syna Boga z dziewicy. Czymże więc różni się opis biblijny, na czym polega wyjątkowość dziewiczego poczęcia Jezusa przez Maryję? Bibliści wyjaśnili, że tekst z pierwszego rozdziału Ewangelii św. Łukasza różni się od starożytnych tekstów pogańskich wyraźnym podkreśleniem absolutnej transcendencji Tego, który jest źródłem nowo powstałego człowieka. Wszystkie opisy pogańskie usilnie starają się wyjaśnić, w jaki sposób moc boska zstąpiła w łono dziewicy. Jedynie Pismo święte (Łk 1) milczy o tym całkowicie.

## 1.2. Oblubienica Boga

Podobnie wiele napisano o Maryi Oblubienicy. Tu trzeba wyraźnie zaznaczyć, że istotą tego zagadnienia jest miłość ze strony Osób Boskich. Zagadnienie więc sprowadza się do relacji personalnych, do kontaktu Maryi ze Źródłem Miłości, czyli z Bogiem Trójjedynym, zwłaszcza z Ojcem – Źródłem Pierwszym. Dziewictwo oznacza całkowite oddanie siebie Bogu w ciele i duszy, czyli relację z Bogiem czystą, absolutnie wolną od cielesnego związku z człowiekiem, jedyną w swoim rodzaju, natomiast oblubieńczość oznacza miłość Boga wobec Maryi. Dziewictwo jest owocem tej miłości i sytuacją pełni tej miłości, sytuacją w której należy już mówić o miłości Maryi wobec Boga. Oblubieńczość i dziewictwo trzeba więc ujmować jako dwa odpowiadające sobie aspekty miłości, które charakteryzują osobę. Osoba bowiem charakteryzowana jest przez to, co należy do jej niezbywalnego wnętrza, a co jednocześnie wyznacza sposób otwarcia się na innych. Dziewictwo samo dla siebie, jako brak współżycia z mężczyzną, byłoby pozbawione teologicznego znaczenia, stanowiąc

jedynie nieodzowne podłoże dla personalnych relacji przekraczających wymiar tego świata. Tymczasem nie jest to tylko biologiczne podłoże, lecz sama istota personalnych relacji, określająca i tworząca istotne właściwości personalne Matki Jezusa Chrystusa.

## 2. Bogarodzica Dziewica pełnią osoby i fundamentem wspólnoty

Terminy „oblubienica” i „dziewica” wyrażają miłość wzajemną, miłość Boga do człowieka i miłość człowieka do Boga. Miłość może być realizowana tylko w relacjach personalnych, które tworzą wspólnotę. Słowo wspólnota (hiszp. *comunidad*, lac. *communitas*) wywodzi się od słowa *communis*, a to z kolei od *cum-munus*, które oznaczają wspólne wykonywanie obowiązków, współpracę w wypełnianiu wspólnej funkcji. Wspólnota jest organizmem, jest w niej organiczność funkcjonalna. Być członkiem wspólnoty oznacza podjąć zadanie w zespole całości zadań, podzielić role dla współtworzenia dobra wspólnego.

Wspólnota w swym rdzeniu jest zamkniętym systemem, który jest źródłem i środowiskiem rozwoju osób, aż do wzajemnego darowania się w czystej relacji miłości<sup>1</sup>. Pojęcia *osoba* i *wspólnota* podlegają tym samym regułom co pojęcia *Osoba* i *natura* w Bogu. Wiadomo, że nie można tych pojęć zdefiniować do końca. Określają się one nawzajem jedno przez drugie<sup>2</sup>. Macierzyństwo Maryi, przez pośrednictwo Jej Syna, wprowadziło Ją w Bożą wspólnotę, w cyrkulację życia Bożych Osób. Fakt ten spowodowany został przez wcielenie, które oznacza objawienie się Trójcy Świętej w historii. W historii Bóg działa jako Trójca Ekonomiczna, objawiając w ten sposób swe życie wewnętrzne, czyli Trójcę Immanentną. Maryja ewidentnie wchodzi w relacje z Osobami Bożymi działającymi w historii. Tak więc wyjaśnienie Jej powiązań z Osobami Bożymi w ich życiu wewnątrz Boga jest możliwe w takiej mierze, w jakiej możliwe jest

<sup>1</sup> G. ZALO GIRONÉS GUILLEM, *Del Padre eterno a la madre temporal*, „Anales Valentinós” 49(1999) 2.

<sup>2</sup> Nie wynika to z jakiegoś wcześniejszego założenia. Nie są to terminy pierwotne, przyjmowane bez definicji. Nie mogą być zdefiniowane pomimo tego, że dotyczą konkretnej sytuacji, konkretnie istniejących bytów, ponieważ dotyczą tajemnicy, która nie jest niepoznawalna i jest niezależna od nazw, za pomocą których zostaje ujęta poprzez ludzką myśl. Osoby Trójcy Świętej zespalają się w jedność perychoretyczną, istnieją bardziej niż człowiek próbujący o Nich mówić, ale są dla niego całkowicie zakryte. Perychoreza, czyli współprzechodzenie i współprzenikanie Osób sprawia ich jedność.

poznanie Trójcy Immanentnej na podstawie znajomości Trójcy Ekonomicznej. Z Pisma świętego dowiadujemy się o roli Maryi w życiu ziemskim Jezusa oraz w powstającym Kościele. Możemy ocenić Jej zaangażowanie w budowanie wspólnoty Kościoła i wspólnoty ogólnoludzkiej, a tym samym możemy obserwować Jej personalny rozwój. Trudniej jest powiedzieć coś o relacjach Maryi z Ojcem, Chrystusem i Duchem w Ich Boskości. Wyjaśnienie tych powiązań możliwe jest w refleksji wiążącej mariologię z trynitologią.

Miłość bezosobowa jest pusta. Najbardziej tragicznym błędem XX wieku jest odizolowanie pojęcia osoby od pojęcia wspólnoty i uczynienie z niej jedynej zasady absolutnej wszelkich pojęć jurydycznych. Osoba jest rozumiana jedynie jako jednostka, jako coś najbardziej intymnego, nieprzekazywalnego w człowieku, co sprawia, że jest on automatycznie odizolowany od innych. Atomizm, indywidualizm jest irracjonalnie doprowadzany do skrajności, co powoduje zanik rozumienia i szacunku wobec osoby. Wskutek skrajnego indywidualizmu zanika świadomość i odczuwanie wzajemnych więzi, co prowadzi do łatwości przeprowadzania aborcji i eutanazji, w których jednostki słabsze są likwidowane przez jednostki silniejsze. Zachodzi więc konieczność przemiany świadomości, konieczność nowego pojmowania osoby, silniejszego powiązania jej ze wspólnotą. Pełne pojmowanie osoby bez odniesienia jej do wspólnoty, nie jest możliwe. Trzeba na nowo opracować podstawowe definicje w dziedzinie antropologii. Trzeba ukazać osobę w kontekście jej relacji z innymi. Bez tego mówienie o miłości, które wydaje się być czymś najbardziej „z życia”, jest puste, abstrakcyjne, mętne, nierealne<sup>3</sup>. Dlatego treść ukryta w słowach *dziewica* oraz *obłubienica* jest ciągle aktualna, a nawet obecnie ma większe znaczenie niż kiedykolwiek. Dzięki odkryciu na nowo personalnego znaczenia tych słów i dzięki słusznej refleksji teologicznej otrzymujemy dar zrozumienia siebie i nadzieję na osobisty rozwój, zmierzający sensownie do wspaniałej pełni. Tworzenie wspólnoty jedności Boga i Maryi Panny rozpoczyna Bóg w wydarzeniu niepokalanego poczęcia, a dopełnia w wydarzeniu wcielenia. Czyn Maryi jest wtórny. Syn Boży jednoczy się z Maryją, czyniąc z Niej swoją Matkę, aby później przyjąć Ją do siebie, do tajemnicy wspólnoty trynitarnej.

Miłość Boża akceptuje możliwość ustanowienia niezliczonych relacji w społeczeństwie. Wzajemna miłość Maryi i Boga Trójjedynego uczy nas, że trzeba traktować każdego osobowo, a historia ludzkości powinna być historią osobową, a nie historią naturalną. Bóg

<sup>3</sup> G. ZALO GIRONÉS GUILLEM, *Del Padre...*, 4.

poprzez relacje oblubieńcze z Maryją Dziewicą chciał pokazać, że akceptuje możliwość ustanowienia niezliczonych relacji w społeczeństwie, w którym żyjemy. Zwrócił się ku Niej w sposób całkowicie wolny i dając Jej prawo używania wolności. W ten sposób przypomniał, że jesteśmy stworzeni na obraz i podobieństwo Boże, a więc zostaliśmy powołani do wyzwolenia poprzez miłość w wolności.

### 3. Istota miłości

Miłość odczuwana jako najgłębsze uczucie osoby jest wymogiem serca<sup>4</sup>. Utożsamienie jej tylko z uczuciem jest błędem. Miłość nie jest tylko jakimś bliżej niesprecyzowanym uczuciem ani czysto filantropijną życzliwością<sup>5</sup>. Stanowi ona tajemnicę największą na świecie, pomimo powszechnej wiedzy na jej temat<sup>6</sup>. Nie jest nieokreślonym uczuciem, lecz czynem osoby<sup>7</sup>. Nie jest możliwe dokładne jej zdefiniowanie<sup>8</sup>. Miłość Boża przekracza poziom „odczuć” Osób Trójcy, obejmuje swoim zakresem Ich całość, a więc podłoże substancjalne, czyli Boską naturę, oraz specyficzne właściwości personalne. Miłość ludzka jest pełna wtedy, gdy obejmuje całość osoby ludzkiej, która istnieje o tyle, o ile jest w relacji do Osób Bożych. Maryja Oblubienica Boga jest osobą ludzką w pełnym tego słowa znaczeniu, jest czystą miłością, która wyraża się w odpowiedzi danej Osobom Bożym, czyli w dziewictwie.

Miłość utożsamia się z ostatecznym korzeniem bytu. Dlatego jest też źródłem prawdy<sup>9</sup>. Wiara chrześcijańska wskazuje na Boga Ojca jako na ostateczny początek wszystkiego. W Nim znajduje się też ostateczne wyjaśnienie tajemnicy Maryi Dziewicy i Oblubienicy. Pierwsza Osoba Trójcy Świętej to miłość źródłowa, rodząca, wydobywająca innego-z-siebie-samego<sup>10</sup>. Wewnątrz tajemnicy Boga rodzi On Syna, jako Kogoś drugiego, jako Osobę pełną, absolutną. W czy-

<sup>4</sup> S. FUSTER, *Dios Padre de todos*, „Teología Espiritual” 35(1991) 349.

<sup>5</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, red. Komisja Teologiczno-Historyczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, tł. S. Czerwik (*Biblioteka Trzeciego Tysiąclecia*), Księgarnia św. Jacka, Katowice 1999, 107.

<sup>6</sup> TAMŻE, 108.

<sup>7</sup> TAMŻE, 115.

<sup>8</sup> X. PIKAZA, *Dios como Espíritu y Persona. Razón humana u Misterio Trinitario* (*Koinonia*, 24), Secretariado Trinitario, Salamanca 1989, 288.

<sup>9</sup> G. MARCHESI, *La cristologia trinitaria di Hans Urs von Balthasar* (*Biblioteca di teologia contemporanea*, 94), Queriniana, Brescia 1997, 164.

<sup>10</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado de Dios Uno y Trino* (*Agape*, 2), Secretariado Trinitario, Salamanca 1993, 421.

nie tym uczestniczy Duch Święty, biernie i czynnie, jako że w akcie rodzenia Syna przez Ojca jest On tchniony, a jednocześnie odgrywa w tym akcie swoją rolę. Można powiedzieć, że Syn jest rodzony w Duchu Świętym. Wydarzenie wcielenia jest „przedłużeniem” tego wewnątrzboskiego aktu, jest jego objawieniem, analogicznym odzwierciedleniem.

Ogarniając osobę Maryi przez Jej macierzyństwo, Bóg zbliża Ją do swego wnętrza. Wskutek tego spełnia Ona w wymiarze ludzkim rolę analogiczną do roli Ducha Świętego, którą spełnia On w akcie wewnątrztrynitarnym. W macierzyństwie Maryi można dostrzec rolę bierną i czynną, analogicznie do tego, co odnośnie do Ducha Świętego określone jest przez termin „tchnienie bierne” oraz przez greckie słowo *ekporeusis*<sup>11</sup>. Bierze Ona bowiem aktywny udział we wcieleniu jako matka człowieczeństwa Chrystusa, a jednocześnie jest czyniona Matką w sensie przekraczającym macierzyństwo ziemskie, zostaje Matką człowieka, który jest Bogiem. Tym samym zostaje związana więź personalna między Nią a Duchem Świętym. Stając się Matką, staje się jednocześnie „sakramentem Ducha Świętego”. W ten sposób oblubięcza miłość Trójcy powiązała Ją na wieki ze sobą. W niszy bytowej tchnienia biernego, konstytuującego Osobę Trójcy, znajduje się postawa ufności i wierności ze strony Maryi, która czyni z Niej wyłączną własność Boga, konstytuując Jej osobę: czyniąc z Niej matkę i dziewicę. Decydujące znaczenie ma w tym względzie Jej zgoda na przyjęcie Daru, a nie takie czy inne uwarunkowania biologiczne.

Miłość jest źródłem istnienia świata<sup>12</sup>. Bóg jest Miłością i jako Miłość jest źródłem wszelkiego istnienia. Miłość z definicji jest wpływająca<sup>13</sup>, wylewająca się<sup>14</sup>, promieniująca<sup>15</sup> i dlatego ciągle coraz większa<sup>16</sup>. Taki jest Ojciec w życiu Trójcy Świętej, taki jest wobec stworzeń, taki jest wobec Maryi, która staje się „sakramentem Ojca”. W tym sensie staje się Ona pośredniczką łask, nie jakimś źródłem niezależnym, lecz względnym: o tyle, o ile jest w tajemnicy Chrystusa, w tajemnicy Ducha Świętego, w tajemnicy Ojca, o ile jest wszczepiona w jedno jedyne Źródło łask, czyli w miłość Ojca.

<sup>11</sup> Zob. P. LISZKA, *Duch Święty, który od Ojca (i Syna) pochodzi*, Wrocław 2000.

<sup>12</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 350.

<sup>13</sup> TAMŻE, 257.

<sup>14</sup> X. PIKAZA, *Perspectivas pneumatológicas actuales. La cuestión del „Filioque” hoy*, w: *El concilio Constantinopla I y el Espíritu Santo (Semanas de „Estudios Trinitarios”, 17)*, Ediciones Secretariado Trinitario, Salamanca 1983, 181.

<sup>15</sup> P. RIPA DI MEANA, *All’ascolto di un „pensiero forte”: la dottrina tomista della Trinità*, „Salesianum” 54(1992) 9-39, 62.

<sup>16</sup> M. QUELET, *Kim jest Duch Święty?*, „Communio” 18(1998) nr 2, 29.

Miłość wymaga wielości podmiotów<sup>17</sup>, co najmniej dwojga<sup>18</sup>. Wywodzi się z każdej osoby, ale też wywodzi się z dwóch, którzy są zjednoczeni<sup>19</sup>. Miłość istnieje wtedy, gdy jest złączona z dwóch miłości<sup>20</sup>. Pierwszym wymogiem istnienia miłości jest biegunowość podwójna. Muszą istnieć co najmniej dwie osoby. Zachodzi też uwarunkowanie w drugą stronę. Miłość jest konieczna do zaistnienia w pełnym tego słowa znaczeniu komunikacji personalnej (Ryszard od św. Wiktora)<sup>21</sup>. Miłość emanująca z poszczególnych osób wyrażana jest w ich wzajemnych powiązaniach, a ostatecznie we wspólnotowej całości<sup>22</sup>. Tak jest przede wszystkim w Bogu, który jako Miłość nie może być tylko jedną Osobą, lecz co najmniej dwiema. O miłości Bożej można mówić wtedy, gdy istnieje co najmniej Ojciec i Syn. Wiadomo, że ich miłosnym połączeniem jest Duch Święty, miłość uosobiona. W tę wielość „podmiotów” włączeni są w jakiś sposób wszyscy ludzie, a w szczególny sposób Maryja Dziewica.

Miłość jest bytem relacyjnym<sup>23</sup>. W Bogu miłość posiada tę samą wartość ontyczną co relacje. Każda z Osób Bożych w swój własny sposób jest Relacją; każda też odpowiednio na swój własny sposób jest Miłością<sup>24</sup>. Miłość posiada charakter personalny, osobowy<sup>25</sup>. W Trójcy Świętej oznacza ona proces odwiecznej komunikacji<sup>26</sup>. Jest tożsama z Boską naturą, a jednocześnie współbrzmi z cechami poszczególnych Osób Bożych<sup>27</sup>, pomiędzy którymi dokonuje się cyrkulacja miłości<sup>28</sup>. W Bogu oznacza to wymianę istotową – jednej Boskiej natury będącej w Trzech Osobach<sup>29</sup>. Umiłowanie Maryi przez Boga dokonuje się również według struktury trynitarniej. Każda z Osób Bożych obdarza ją swoją (!) miłością, według swoich wła-

<sup>17</sup> Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego. Duch Święty w „ekonomii”*. Objawienie i doświadczenie Ducha, t. 1, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1995, 137.

<sup>18</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 112.

<sup>19</sup> TAMŻE, 151.

<sup>20</sup> TAMŻE, 428.

<sup>21</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 621.

<sup>22</sup> TAMŻE, 612.

<sup>23</sup> J. VIVES, *Creer en Dios, Padre, Hijo y Espiritu Santo*, w: *El concilio Constantinopla I y el Espiritu Santo...*, 207.

<sup>24</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura sacramental y trinitaria de la cristología de Ruperto de Deutz (Series Valentina, XXIX)*, Facultad de Teología San Vicente Ferrer, Valencia 1990, 512.

<sup>25</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, 130.

<sup>26</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 169.

<sup>27</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 512.

<sup>28</sup> P. CODA, *Dios Uno u Trino. Revelación experiencia y teología del Dios de los cristianos (Agape, 8)*, Ediciones Secretariado Trinitario, Salamanca 1993, 158. 218.

<sup>29</sup> A.M. SICARI OCD, *Duch ciała*, „Communio” 18(1998) nr 2, 49.



ściwości personalnych: jako Ojciec, jako Syn i jako Duch Święty. W sumie trzy personalne nurty miłości skierowane ku niej są jednym aktem miłości Boga, w jednej jedynej Boskiej naturze. Wspólnie, odpowiednio do swych osobistych właściwości, kształtują istotę osoby Maryi, a w szczególności kształtują jej wiarę. Wierna służebnica Boga Starego Przymierza dochodzi do wiary w Chrystusa na drodze miłości do Niego jako do swego dziecka. Najpierw jest macierzyńska miłość do Jezusa, a w jej wnętrzu rodzi się wiara. Najpierw Maryja stała się oblubienicą Trójjedynego, a następnie stała się wierzącą chrześcijanką. Stało się to poprzez zawierzenie, ściśle powiązane z dziewictwem, czyli z wyłącznością, z pełnym oddaniem siebie Bogu.

Cyrkulacja miłości pomiędzy Bogiem a ludźmi, czy też pomiędzy ludźmi, dokonuje się według odpowiadającej im struktury bytowej. Zawsze miłość musi być świadoma i wierna<sup>30</sup>, bowiem miłość rodzi miłość albo zostaje odrzucona<sup>31</sup>. Dzięki postawie czystej wierności, pomiędzy Maryją a Trójjedynym powstał węzeł jedności, sytuacja przepływu miłości nieustannie odwdzięczającej się, w pełnym zaangażowaniu całości Jej osoby.

## 4. Bóg Trójjedyny czyni z Maryi Oblubienicę

### 4.1. Bóg jest Miłością

Miłość jest istotą Boga<sup>32</sup>, rdzeniem Boga<sup>33</sup>, atrybutem Boga najpełniejszym i najwyższym<sup>34</sup>. Można też mówić o atrybutach miłości Boga. Są nimi np.: wszechmoc i miłosierdzie, wierność i wolność<sup>35</sup>. Z drugiej strony, najbardziej konkretną miłością jest Bóg<sup>36</sup>. Bóg istnieje miłując. Nie jest bytem neutralnym, lecz Bytem-Samą Miłością<sup>37</sup>. Miłość więc jest nie tylko atrybutem, lecz rzeczywisto-

<sup>30</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 180.

<sup>31</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 79.

<sup>32</sup> J. BOLEWSKI SJ, *O Stworzycielu Duchu... Refleksje przyrodniczo-antropologiczne w perspektywie trynitarniej*, w: *Wokół tajemnicy Ducha Świętego*. Materiały seminarium wykładowców dogmatyki (Góra Świętej Anny 20-21 X 1998), Wydział teologiczny Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1998, 13.

<sup>33</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 169.

<sup>34</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 335.

<sup>35</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 343.

<sup>36</sup> TAMŻE, 245.

<sup>37</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 450.

ścią ontyczną Boga<sup>38</sup>. W Bogu bowiem każdy atrybut jest Jego bytem, jest Nim<sup>39</sup>. Jest to rzeczywistość jak najbardziej wewnętrzna, intymna, rdzenna. Nie można jej poznać, nie można nawet sobie jej wyobrazić<sup>40</sup>. Wolno jednak mówić o niej, wyrażać ją za pomocą ludzkich pojęć. Pomimo niepoznawalności istnieje w Bogu nie tylko w sensie pojęciowym, lecz naprawdę, w sensie istotowym<sup>41</sup>. Miłość to esencja Boga<sup>42</sup>, najbardziej intymna natura Boga<sup>43</sup>. Miłość Boża utożsamia się z Boską substancją<sup>44</sup>, jest substancjalna<sup>45</sup>, stanowi *summa essentia* Boga<sup>46</sup>.

Maryja jest tylko człowiekiem, dlatego jest miłością tylko w sensie analogicznym, wyrażającą się w ograniczeniach czasu i przestrzeni. Utożsamianie miłości z osobą jest odpowiednio proporcjonalne do więzi jej osoby z Osobami Bożymi. Dziewictwo oznacza oddanie siebie na wyłączną własność Bogu. Maryja nie wiąże się węzłem małżeńskim z człowiekiem. Małżeństwo oznacza misteryjną, sakramentalną jedność personalną dwóch osób. Ich miłość jest na miarę człowieka. Wzajemne oddanie dwojga wyznacza miarę ich wspólnego zjednoczenia się z Bogiem. Miarę miłości Maryi wobec Boga wyznacza Jej dziewictwo, odpowiadające miłości oblubieńczej Boga wobec Niej. Dlatego Jej miłość wznosi się na poziom istotnie wyższy, niż jest to możliwe u innych ludzi.

#### 4.2. Bóg miłością źródłową

Miłość Boża Trójjedynego tryska jak źródło, wylewa się, obdarowując sobą byty stworzone<sup>47</sup>. Bycie źródłem należy do istoty Boga, który jest Miłością<sup>48</sup>. Miłość „wydobywa się z wnętrzości”<sup>49</sup>,

<sup>38</sup> J. TYRAWA, *Ojciec jako imię własne Boga – Bóg jako Ojciec*, w: „Abba” *Ojciec. W stronę wielkiego jubileuszu roku 2000 (Sympozja i sesje naukowe, 6)*, red. I. DEC, Papieski Fakultet Teologiczny, Wrocław 1998, 69.

<sup>39</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 169.

<sup>40</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 423.

<sup>41</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, 138.

<sup>42</sup> TAMŻE, 344. 412.

<sup>43</sup> TAMŻE, 496.

<sup>44</sup> TAMŻE, 132.

<sup>45</sup> F.J. SESE ALEGRE, *Trinidad, escritura, historia. La trinidad y el Espíritu Santo en la Teología de Ruperto de Deutz*, Universidad de Navarra, Pamplona 1988, 191.

<sup>46</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, 122.

<sup>47</sup> TAMŻE, 171.

<sup>48</sup> *Abba, Ojciec. Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Jubileuszu roku 2000 (Biblioteka Trzeciego Tysiąclecia)*, red. Komisja Liturgiczna Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, tł. S. Czerwik, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1999, 12.

<sup>49</sup> *Bóg, Ojciec miłosierdzia...*, 59.

aby się udzielać, jest autokomunikująca się<sup>50</sup>. Miłość źródłowa wytworza pole miłości i realizacji<sup>51</sup>, pole miłości i realności<sup>52</sup>, które wychodzi na zewnątrz, stając się przestrzenią działania wewnątrz Boga, a także na zewnątrz Boga<sup>53</sup>. Teologowie mówią o działaniu Osób „na zewnątrz” siebie we wnętrzu Boga oraz o działaniu Osób „na wewnątrz” Boga. Pierwsze działanie tworzy fundament życia wewnątrz Boga<sup>54</sup>, drugie zaś tworzy fundament bytów<sup>55</sup>.

Matka Jezusa Chrystusa znajduje się na zewnątrz Boga, jest tylko stworzeniem, włączona została jednak w pole miłości wyznaczone przez Osoby Boże przebywające i działające w przestrzeni zbawczej ekonomii. Źródło bowiem z istoty swojej objawia się i otwiera, przyciągając do swego wnętrza. Wchodzenie stworzeń do wnętrza Źródła dokonuje się jednak tylko według ich miary, kończy się w ich ograniczoności bytów przygodnych. Jedynie Osoby Boże przenikają się wzajemnie w sposób absolutny, w swojej Boskości. Najtrudniejszą tajemnicą wiary jest kwestia możliwości wchodzenia człowieczeństwa Chrystusa do wnętrza Ojca: w jaki sposób człowieczeństwo Chrystusa, które jest w Jego Osobie, ale przecież nie w Jego naturze, może przeniknąć do wnętrza Ojca, czyli do Jego Boskiej natury? Zagadnienie to czeka na teologiczne uporządkowanie. Z tym powiązana jest też konieczność pogłębienia refleksji na temat człowieka. W refleksji tej decydującą rolę odgrywa mariologia, zwracająca uwagę na relacje Maryi z Osobami Bożymi. Dawniej antropologia chrześcijańska w sposób uproszczony mówiła o przebóstwieniu natury ludzkiej. Dziś zwraca się uwagę na trynitarny wymiar przebóstwienia człowieka. Obecnie w refleksji teologicznej większą rolę odgrywa kategoria osoby niż kategoria natury. Rozwój trynologii i antropologii stanowi z kolei podstawę dla rozwoju mariologii, aby przekroczyć poziom mariologii ograniczającej się do mówienia o tytułach Maryi i mówić o Niej jako o osobie ludzkiej powiązanej z Osobami Bożymi.

---

<sup>50</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 208.

<sup>51</sup> X. PIKAZA, *Perspectivas...*, 143.

<sup>52</sup> TENŻE, *Dios...*, 216.

<sup>53</sup> TAMŻE, 414.

<sup>54</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 277.

<sup>55</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 171.

### 4.3. Cechy miłości Bożej

Miłość Boża jest:

- a) niestworzona<sup>56</sup>, niezmierna<sup>57</sup>, niezmierna<sup>58</sup>, nieskończona<sup>59</sup>, jest atrybutem Boga, który jest *semper absconditus*<sup>60</sup>;
- b) bezinteresowna<sup>61</sup>, bezwarunkowa<sup>62</sup>, niezawodna<sup>63</sup>;
- c) ofiarnicza, posłuszna<sup>64</sup>.

Miłujący oddaje się w pełni<sup>65</sup>, ogałaca siebie całkowicie<sup>66</sup>. Czygni ofiarę z siebie samego<sup>67</sup>, wyniszcza się z miłości<sup>68</sup>. Ofiara miłości jest bolesna<sup>69</sup>. W taki sposób miłość jest synonimem potęgi Boga<sup>70</sup>.

Oblubienica Boga posiada wszystkie cechy miłości Bożej, które są możliwe w bytach stworzonych. Nie szuka korzyści dla siebie, nie stawia warunków, nie zawodzi, jest posłuszna i ofiaruje siebie całkowicie, wyniszcza się z miłości, cierpi razem z Jezusem, swoim Synem. W taki właśnie sposób uczestniczy w potędze Boga Stworzyciela.

Miłość rozprzestrzenia się<sup>71</sup>, jest impulsem poruszającym w kierunku jakiegoś dobra<sup>72</sup>, a przede wszystkim jest ruchem ku innemu (Ryszard od św. Wiktora)<sup>73</sup>. Do istoty miłości należy to, że jest przekazywana<sup>74</sup>. Dziewica Maryja, odpowiadając na oblubieńczą miłość Boga, staje się przekąźnikiem Bożej miłości. W Niej i przez Nią Źródło miłości rozprzestrzenia się w świecie i jest realnie przekazywane. Miłość ze swej istoty jest absolutnie transcendentna<sup>75</sup>, total-

---

<sup>56</sup> V.M. CAPDEVILA Y MONTANER, *Trinidad y comunidad en el Evangelio y en las Cartas de San Juan*, „Estudios Trinitarios” 14(1980) nr 1, 99.

<sup>57</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 506.

<sup>58</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 201.

<sup>59</sup> B. MONDIN, *La Trinità mistero d'amore. Trattato di teologia trinitaria*, Edizioni Studio Domenicano, Bologna 1993, 365.

<sup>60</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 319.

<sup>61</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 295.

<sup>62</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 178.

<sup>63</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 127.

<sup>64</sup> B. MONDIN, *La Trinità...*, 310. 312.

<sup>65</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 32.

<sup>66</sup> TAMŻE, 33.

<sup>67</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 277. 268.

<sup>68</sup> K. COURTH SAC, *Bóg trójjedynej miłości*, tł. M. Kowalczyk SAC, Pallotinum, Poznań 1997, 199.

<sup>69</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 102.

<sup>70</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 381.

<sup>71</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 45.

<sup>72</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, 151.

<sup>73</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 344.

<sup>74</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 242.

<sup>75</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 169.

nie ukryta<sup>76</sup>, umyka kontroli osoby umiłowanej<sup>77</sup>, a jednocześnie można ją całkowicie poznać i przyjąć, jest całkowicie otwarta, absolutnie transparentna<sup>78</sup>. Jej właściwości utożsamiają się z cechami istotnymi definiującymi osobę. W Bogu ponadto miłość utożsamia się z substancją Osób. Odpowiednio, miłość Maryi ukryta jest w Jej sercu, w którym rozważa Ona Słowo, a jednocześnie poprzez Jej osobę dokonuje się transparenca miłości Boga. Wobec tego poznanie tajemnicy ukrytej w osobie Maryi oznacza też poznawanie tajemnicy Źródła. W ten sposób Oblubienica jest miejscem objawiającym tajemnicę Trójcy Świętej. Dziewica kieruje nas ku Oblubieńcowi, ku Bogu Trójjedynemu.

Miłość to najwyższy objaw życia wiecznego<sup>79</sup>. Jako najwyższa doskonałość łączy się z potrzebą „consortium amoris”<sup>80</sup>, z istnieniem osobowego vis-à-vis<sup>81</sup>. Dlatego miłość Boża, jako doskonała, musi posiadać w sobie rozróżnienia<sup>82</sup>, jest z istoty interpersonalna, aczkolwiek istnieje wewnątrz procesu esencji<sup>83</sup>. Miłość Boga to: miłość twórcza (Ojciec), miłość, która jest rodzona (Syn), oraz wymiana miłości (Duch Święty)<sup>84</sup>. Maryja Oblubienica-Dziewica kieruje nas do wnętrza życia wiecznego, przywołuje w obręb *consortium amoris*. Dzięki Jej osobie trwa nieustannie *creatio continua*, ciągle stwarzanie. Dzieło stworzenia nie oznacza bowiem tylko spowodowanie istnienia kosmosu, bytów materialnych. Szczytem stworzenia jest człowiek, osoba ludzka, która z definicji oznacza istnienie więzi z innymi, więzi miłości. W centrum twórczego dzieła mieści się jednocześnie ludzi z Bogiem Trójjedynym, a także ludzi między sobą. Stworzenie świata oznacza więc powiększenie przestrzeni miłości. Pojawienie się nowych relacji człowieka z Bogiem oznacza jego „nowe stworzenie”. Relacje te nie są wyizolowane, tworzą one spłot społeczny, wspólnotowy, rodzinny: *communio*. Im bardziej dokonuje się jednocześnie, tym bardziej wyraziste stają się osoby tworzące jedność. Symboliczne ukoronowanie Maryi w niebie oznacza pełnię jedności wewnątrz miłości Boga, czyli oznacza też pełnię chwały osoby stworzonej na obraz Boży. Życie w łonie Trójcy sprawia, że

<sup>76</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 182.

<sup>77</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 108.

<sup>78</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 272.

<sup>79</sup> V.M. CAPDEVILA Y MONTANER, *Trinidad...*, 96.

<sup>80</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, 137.

<sup>81</sup> TAMŻE, 130.

<sup>82</sup> TAMŻE, 131.

<sup>83</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 111.

<sup>84</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 342.

Maryja jest w pełni, na swoją miarę, miłością twórczą (wraz z Ojcem), wzrastającą (wraz z Synem), obdarowującą (wraz z Duchem Świętym).

#### 4.4. Miłość Trójjedyna skierowana ku Maryi

Miłość jest naturą bytu Bożego, który komunikuje się wiecznie w różnicy i jedności. Jako intymna esencja Boga wymaga, aby były w niej rozróżnione pochodzenia<sup>85</sup>. Miłość Boga jest trynitarna – natura Boga jest trynitarna, Bóg jest realizacją miłości trynitarnej<sup>86</sup>. Jest to więc miłość wewnątrztrynitarna<sup>87</sup>. Stanowi ona substancję Boga w ogóle<sup>88</sup>, ale też stanowi substancję Ojca i pozostałych dwóch Osób Bożych<sup>89</sup>, będąc tożsamą w każdej Osobie<sup>90</sup>. Miłość Ojca i Syna jako substancjalna jest uosobiona w Duchu Świętym<sup>91</sup>. Miłość wszystkich Osób Bożych subsystuje w jednej Boskiej naturze<sup>92</sup>, a jednocześnie stanowi samowrażenie osobowe każdej z trzech Osób<sup>93</sup>. Miłość Boża to Trójca Święta<sup>94</sup>. Podmiotem miłości Bożej są Trzy Osoby<sup>95</sup>. Każda Osoba Boska reprezentuje sobą miłość najwyższą<sup>96</sup>. Każda z Nich jest miłością jedyną Boga, a jedyna miłość Boga wyraża się w każdej z Nich<sup>97</sup>. Na tym polega misterium trynitarne Boga<sup>98</sup>. Jedyność miłości Bożej istnieje wraz z jej odmiennością urzeczywistnianą w poszczególnych Osobach<sup>99</sup>. Dlatego w trynitologii mówi się o apropiacji miłości<sup>100</sup>. Miłość charakteryzuje Trójcę w najwyższym stopniu<sup>101</sup>. Jest nie tylko istotą Boga, lecz również istotą Osób Bożych. Bóg objawia się jako wspólnota trzech Miłości, których sub-

<sup>85</sup> J. PRADES LÓPEZ, *De la Trinidad económica a la Trinidad inmanente. A propósito de un principio de renovación de la teología trinitaria*, „Revista Española de Teología” 58(1998) nr 3, 340.

<sup>86</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 245.

<sup>87</sup> TAMŻE, 241; W. GRANAT, *Bóg. VI. W teologii systematycznej*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 2, TN KUL, Lublin 1985, 947-953, 937.

<sup>88</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 508 in.

<sup>89</sup> M. QUELET, *Kim jest Duch...*, 30.

<sup>90</sup> TAMŻE, 31.

<sup>91</sup> X. PIKAZA, *Perspectivas...*, 188.

<sup>92</sup> B. MONDIN, *La Trinità...*, 301.

<sup>93</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 277.

<sup>94</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 33.

<sup>95</sup> J. BOLEWSKI SJ, *O Stworzycielu...*, 13.

<sup>96</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, t. 1, ..., 131.

<sup>97</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 342.

<sup>98</sup> TAMŻE, 343.

<sup>99</sup> M. QUELET, *Kim jest Duch...*, 31.

<sup>100</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 128.

<sup>101</sup> TAMŻE, 34.

stancja jest wspólna – identyczna z miłością. Rozróżnienie w Bogu istnieje bez zburzenia jedności. Rozróżnienie trzech miłości personalnych nie niweczy absolutnej jedności Boga<sup>102</sup>. To właśnie miłość, uosobiona w Duchu Świętym, jednoczy Syna z Ojcem w trynitarniej komunii<sup>103</sup>.

Tajemnica Trójcy odzwierciedla się w obłubieńczej miłości wobec Maryi. Otwarcie się na człowieka w personalnych rozróżnieniach nie niweczy Bożej jedności i nie czyni najmniejszego uszczerbku w Boskiej naturze. Każda z Trzech Osób udziela się ludziom jako Bóg, czyli całą swą pełnią. Rdzeniem tego unizania się ku człowiekowi jest wcielenie, najwyższy wyraz miłości Boga do ludzi. Bóg objawia się w tym wydarzeniu nie tylko poprzez poinformowanie o swojej troistości. Objawienie się Trójcy jest również objawieniem wnętrza Bożej miłości. Dzięki temu poznanie wnętrza Boga, które nie jest możliwe w filozofii, staje się możliwe przez wiarę, a w konsekwencji również w refleksji teologicznej. Nie jest możliwe widzenie Boskiej natury, możliwe jest tylko „widzenie” Boskiej miłości. Miłość Maryi ku Bogu, manifestowana w charakterystycznej postawie personalnej, noszącej miano dziewictwa, jest więc kluczem do poznania wnętrza Boskiej natury, jako „miejsce osobliwe”, w którym nastąpiło spotkanie wieczności z doczesnością w obłoku miłości.

U podstaw wszelkich refleksji znajdują się pojęcia kluczowe. W trynitologii należy wymienić takie pojęcia jak: Bóg, poznanie Boga, Trójca, Osoby, natura, Ojciec, Syn, Duch Święty, relacje itd. Pojęciem wiążącym je wszystkie jest miłość, tak prosta jak Absolut i tak złożona jak jedność Bożej natury w Trójcy Osób. Każde z tych pojęć jest w teologii przedmiotem odrębnych badań i żadne z nich nie jest zrozumiałe bez pozostałych. Tak więc trzeba czynić badania nad nimi wszystkimi jednocześnie. W praktyce jest to niemożliwe. Konieczne jest więc zastosowanie zabiegu formalnego polegającego na skoncentrowaniu się na jednym tylko pojęciu. Dzięki temu teologia jest żywa, ciągle w drodze, ciągle rozwija się na linii refleksji nad kolejnymi zagadnieniami, aby kiedyś znowu do nich wrócić, z coraz bogatszym kontekstem<sup>104</sup>. Refleksja nad powiązaniem Maryi z Trójedynym jest szczególnie ważna, gdyż prowadzi do poznania istoty miłości, a ostatecznie do jej Źródła w Bogu. Refleksja, a nade wszystko czynienie miłości, prowadzi do poznania istoty Boga.

<sup>102</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 557.

<sup>103</sup> JAN PAWEŁ II, *Dominum et vivificantem. Encyklika o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata* (18 V 1986), Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1994, 70.

<sup>104</sup> P. LISZKA CMF, *Duch Święty...*, 8.

Pojęcia języka ludzkiego nie potrafią jednak dojść do rdzenia tajemnicy. Można i trzeba czynić próby lepszego zbliżenia się do niego, przyłgnięcia nie tylko sercem, ale i umysłem. Na drodze intelektualnej do miłości nieskończonej prowadzi analogia proporcjonalności między człowiekiem i Bogiem, która wskazuje na podobieństwo na linii *Bytu-który-siebie-daje*, ale też na różnicę, na nieskończoną przepaść między nami a Miłością nieskończoną<sup>105</sup>. Struktura bytów stworzonych odnoszona jest poprzez analogię do Boga, Stworzyciela świata. Bóg chrześcijański to Absolut, którego istotą jest proces<sup>106</sup>, proces immanentny, proces międzyosobowej miłości<sup>107</sup>. Teolog chrześcijański przyjmuje więc istnienie procesu immanentnego w Bogu<sup>108</sup>. Istnienie jakiegoś „ruchu” wewnętrznego w Bogu. Ruch ten nie wprowadza zmian. Jako akt istnienia jest tożsamy z niezmienną jednością, a jednocześnie stanowi źródło możliwości i faktyczności istnienia wszelkich bytów poza Bogiem. Tak więc więź miłości (*vinculum amoris* Augustyńskiej *memorii*) może być interpretowana nie tylko jako wewnętrzny fundament jedności, lecz również jako afekt (*affectus*), który oznacza miłosne rozprzestrzenianie się Boga na zewnątrz, w kierunku innego<sup>109</sup>.

Analogia bardziej wskazuje na niepodobieństwo niż na podobieństwo. Nie wolno wtlaczać w Boga schematów wypracowanych na podstawie obserwacji ludzkiej społeczności. Miłość wewnątrztrynitarna nie oznacza istnienia jakiejś natury macierzyńskiej Boga. W Bogu istnieje proces rodzenia, którego podmiotem w życiu ludzi jest matka. Różni się on jednak od macierzyństwa ludzkiego tak, jak różni się Bóg od człowieka<sup>110</sup>. Nie można iść zbyt daleko w porównaniach Trójcy Świętej do ziemskiej rodziny. W Bogu kategorie płci nie istnieją. Bóg nie może być rozumiany naturalistycznie. Proces trynitarny nie może być identyfikowany z rodzajem wyrażenia natury macierzyńskiej, na linii matriarchatu, poprzez wizję „macierzyńską” Boga<sup>111</sup>. Prawdą jest, że Ojciec jest Absolutem wychodzącym z siebie w procesie rodzenia, ale proces ten istnieje na miarę Absolutu

<sup>105</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 318.

<sup>106</sup> P. CODA, *Dios Uno y Trino...*, 114; Cz.S. BARTNIK, *Personalizm*, Oficyna Wydawnicza „Czas”, Lublin 1995, 111; X. PIKAZA, *Dios...* 456.

<sup>107</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 339.

<sup>108</sup> TAMŻE, 435. 590.

<sup>109</sup> S.P. BONANNI, *Il „Filioque” tra dialettica e dialogo. Anselmo e Abelardo: posizioni a confronto*, „Lateranum” 63(1998) nr 1, 78.

<sup>110</sup> Y. CONGAR, *Wierzę w Ducha Świętego. Rzeka życia płynie na Wschodzie i na Zachodzie* (Ap 22, 1), t. 3, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1996, 185.

<sup>111</sup> X. PIKAZA, *Padre*, w: *El Dios Cristiano. Diccionario teológico*, red. X. PIKAZA, O. de M.N. SILANES, Salamanca 1992, 1015.



i jest dla nas niepojęty tak, jak niepojęty jest Bóg. Urodzenie Jezusa przez Maryję jest tylko obrazem tajemnicy istniejącej we wnętrzu Boga, jest objawieniem obleczonym w szatę ludzkich słów i czynów, w szatę stworzonej ludzkiej natury. Nie można też iść zbyt daleko w analogii życia Maryi do życia Trójcy Świętej. Prawdą jest, że Matka naszego Pana prowadzi do poznania Boga objawiającego się, ale samo Objawienie ma wyznaczone przez siebie granice. Do najbardziej intymnego rdzenia tajemnicy Boga nie można nawet dojść, wychodząc od Objawienia. Odpowiednio istnieją rygorystyczne granice refleksji teologicznej o Duchu Świętym. Nie można dojść do istoty Jego tajemnicy na podstawie słów dotyczących macierzyństwa Maryi wobec Syna Bożego. Stąd potrzeba wielkiej ostrożności w wypowiedziach teologicznych o Maryi jako „sakramencie Ducha Świętego”. Nadużycia refleksji w tej dziedzinie są powszechnie znane.

Miłość Boża wyraża się w dawaniu. Substancja Osób Bożych, tożsamość z Miłością, objaśniana jest za pomocą kategorii dawania. Z tego wynika, że substancja w poszczególnych Osobach złączona jest ściśle z Ich personalnymi właściwościami, a właściwości te nie są jednakowe. Istnieją trzy sposoby personalnego realizowania się substancji Bożej. Istnieje ona jako dająca się, przyjmująca i dawana. Mają one swoje miejsce w strukturze całościowej (*situs loci*), w uniwersalnej kategorii relacji. Zgodnie z tym podziałem Osoby Boże posiadają substancje różnych typów, a dokładniej subsystują w jednej substancji na trzy różne sposoby, nie mają więc tej samej, jednakowej sytuacji relatywnej (relacyjnej). Syn i Duch Święty personalnie zależą od wolności Dawcy źródłowego. Ojciec rodzi Syna w tej samej linii relacji, w której Syn rozpoznaje swe bycie rodzonym. Na tej linii znajduje się również wlanie Ducha Świętego, którego Ojciec daje do wnętrza Syna<sup>112</sup>. Ojciec i Syn w Trójcy Świętej posiadają relację aktywną, natomiast Duch Święty pasywną, odwzajemniającą, odpowiadającą na miłość Ojca i Syna. Rezultatem pochodzenia Ducha Świętego jest linia trynitarnych powiązań, czyli odpowiednia wzajemność między relacją aktywną i bierną.

Maryja jest obrazem miłości Bożej jako przyjmująca i dająca. Zgoda na macierzyństwo wobec Chrystusa jest zgodą i usunięciem wszelkich ograniczeń z Jej strony na całkowicie wolne i niczym ze swej strony nieograniczone działanie Boga wobec Niej. Przyjmując tak wielki dar, jednocześnie obdarowała Boga darem najwyższym jaki możliwy jest ze strony człowieka wobec Boga, a mianowicie darem swojej osoby. Dar ten można porównać do ofiary całopalnej Pierwszego Przymierza. Ofiara Maryi została spełniona pod krzyżem Syna.

---

<sup>112</sup> G. GIRONÉS GUILLEM, *Del Padre eterno...*, 2.

#### 4.5. Objawienie Miłości Boga w miłości Trzech Osób

Akt stworzenia powinien być rozumiany jako włączony w miłość wewnątrztrynitarną<sup>113</sup>. Czyniony jest w Bożym wnętrzu i stąd jego trynitarność. Zamyśl stworzenia świata trzeba więc umieścić w tajemnicy powiązań między trzema Osobami istniejącymi w jednej naturze, czyli w Bożej miłości, która zstępuje w kosmos i w głąb historii<sup>114</sup>. Bóg podąża za każdym pojedynczym stworzeniem swą miłością odwieczną (czyli całą Trójcą)<sup>115</sup>.

Objawienie polega na przychodzeniu Osób Bożych, czyli na przychodzeniu Boga, który jest Miłością<sup>116</sup>. Bóg nie zamierza tylko informować o sobie, ale chce wyrazić siebie w historii realnie i konkretnie, jako Miłość<sup>117</sup>. Jako źródło miłości wychodzi poza własną transcendencję, wchodzi w dzieje ludzkości, ofiaruje się wszystkim ludziom<sup>118</sup>. Dlatego w dziejach ludzkości objawia się miłość trynitarna<sup>119</sup>. Jest to miłość hojna, która się rozlewa, ofiaruje i przyjmuje, współdzieli, w otwartości stwórczej wobec człowieka<sup>120</sup>. Pełnia Objawienia dokonała się w Jezusie Chrystusie i żyje w Kościele Chrystusowym. Najwyższa konkretyzacja historyczna miłości trynitarniej dokonała się w historii ziemskiej Jezusa<sup>121</sup>. Tak więc miłość najtrafniej określa misterium chrześcijaństwa<sup>122</sup>. Wszelka ludzka miłość pochodzi od Chrystusa<sup>123</sup>. Źródłem, z którego rozlewa się ona na świat, jest śmierć Chrystusa na krzyżu i zmartwychwstanie.

Pierwszym Źródłem miłości jest Bóg Ojciec, w odwiecznym rodzeniu Syna i tchnieniu Ducha. Trynitarnie rodzenie Syna i pochodzenie Ducha Świętego przedłuża się w „Misji” wobec świata. Dlatego bezpośrednio wszelka miłość istniejąca w świecie pochodzi od Ducha Chrystusa<sup>124</sup>, który posyłany jest przez Jezusa Chrystusa (por. J 15, 26). Dobrowolne „rozprzestrzenienie się” Boga w kierunku stworzeń dokonuje się w Tym, który jest odwieczną więzią miłości

<sup>113</sup> J. PRADES LÓPEZ, *De la Trinidad...*, 336.

<sup>114</sup> V.M. CAPDEVILA Y MONTANER, *Trinidad...*, 97. 103.

<sup>115</sup> J. BOLEWSKI SJ, *O Stworzycielu...*, 29.

<sup>116</sup> B. MONSEGÚ, *Sergio Bulgakof y sus teorías*, „Revista Española de Teología” 16(1957) 61.

<sup>117</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 380.

<sup>118</sup> W. BREUNING, *Nauka o Bogu (Podręcznik teologii dogmatycznej*, 2, red. W. BEINERT), Wyd. „M”, Kraków 1999, 9.

<sup>119</sup> P. CODA, *Dios Uno u Trino...*, 161. 273. 280. 284.

<sup>120</sup> X. PIKAZA, *Padre...*, 1013.

<sup>121</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 373.

<sup>122</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 104.

<sup>123</sup> TAMŻE, 115.

<sup>124</sup> B. IBAL, *Odważyć się na Ducha*, „Communio” 18(1998) nr 2, 72.

między Ojcem i Synem. Dla właściwego zrozumienia tego procesu należy go ujmować syntetycznie: *ekporeusis* w płaszczyźnie ekonomii wraz z *Filioque* w płaszczyźnie Trójcy immanentnej (Kościół grecki rozumuje odwrotnie: dopuszcza *Filioque* tylko w ekonomii, natomiast wewnątrz Trójcy uznaje tylko *ekporeusis*) [uwaga moja – P.L.]<sup>125</sup>.

Maryja złączona jest bardzo mocno z Chrystusem jako Jego Matka. Od momentu poczęcia Jezusa z Ducha Świętego, trwała we wnętrzu Ich zbawczej misji. Wychowywała Jezusa, razem z Nim (na swój sposób) cierpiała na Golgocie, głosiła Jego orędzie dobrej Nowiny. Nie wystarczy więc mówić tylko o Jej relacji do Ducha Świętego w wydarzeniu wcielenia (synchronicznie). Trzeba ujmować tę tajemnicę w całości Jej ziemskiej wędrówki (diachronicznie). „Miejscem osobliwym” spotkania nie jest tylko jedno wydarzenie, lecz całość dziejów człowieka. Maryja jest Oblubienicą i Dziewicą w całym swym życiu doczesnym, a także w wieczności. Dynamiczne porównanie linii życia Maryi i Jezusa pozwala dostrzec też linie działania Chrystusa i Ducha Świętego w historii oraz zinterpretować je jako zbawcze misje, będące przedłużeniem wewnątrzboskich pochodzeń. W ten personalny i historiozbawczy sposób powinna być widziana Maryja jako Oblubienica i Dziewica, jako otrzymująca i oddająca Bożą miłość według struktury wyznaczonej przez trynitarnie pochodzenia i relacje. To całościowe spojrzenie, łączące Trójcę immanentną i ekonomiczną w całej rozciągłości czasowej, pozwoli teologom lepiej zrozumieć rolę Maryi w refleksji nad tajemnicą chrześcijańskiego Boga.

## 5. Zamieszkanie miłości Boga Trójjedynego w osobie Maryi

### 5.1. Serce Maryi miejscem spotkania miłości człowieka z Miłością Boga

Miłość to Bóg dający siebie, ale też skutek działania Bożego w człowieku, czyniący go osobą, uzdalniający do odpowiedzi wobec Dawcy. Miłość Boża jest przekazywana jako dar przepelniający człowieka<sup>126</sup>. Rozlewana jest przez Boga w sercach ludzi<sup>127</sup>, przeni-

<sup>125</sup> S.P. BONANNI, *Il „Filioque”...*, 78.

<sup>126</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 235; J. TYRAWA, *Ojciec...*, 70.

<sup>127</sup> A. JANKOWSKI OSB, *Duch Święty w Nowym Testamencie. Zarys pneumatologii NT*, Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 1998, 84.

ka serca<sup>128</sup>, jest w nich rozlana<sup>129</sup> poprzez dar miłości, którym jest Duch Święty. Tak więc miłość Boża jest obecna w ludziach w swej wewnętrznej istocie i wewnętrznym wylaniu, podobnie jak obecna jest w Jezusie Chrystusie, Synu Bożym<sup>130</sup>. Bóg przekazał Maryi swoją miłość w sposób szczególny, czyniąc z Niej w pełni Oblubienicę. Rozlał swą miłość w Jej sercu. Serce Maryi jest przenikane pełnią łaski, przepelnione miłością.

Bóg miłuje człowieka dla niego samego<sup>131</sup>. Miłość Boża jest potężniejsza od grzechu (Ps 9, 66). Bóg nie tylko daje się człowiekowi, ale też upewnia go, że miłość jest naprawdę silniejsza od grzechu<sup>132</sup>. Poprzez działanie miłości Bożej człowiek dochodzi do stanu bezgrzeszności. Miłość Boża przemienia serce ludzkie aż do ich przebóstwienia<sup>133</sup>. Potęga Bożej miłości wobec Maryi ukazała się już w Jej poczęciu wolnym od grzechu pierworodnego. Bóg nappełnił Ją też nadzieją, która przejawiała się w zawierzeniu słowom zwiastowania. Uczynił z Niej Matkę swego Syna. Jeżeli przebóstwienie nie oznacza tylko uświęcania ludzkiej natury, lecz nawiązanie ścisłych więzi personalnych z Bogiem, to Maryja osiągnęła najwyższy stopień przebóstwienia.

Intymna przemiana wnętrza oznacza jednocześnie otwartość ku innym, a jej transparenca dokonuje się w komunikacji międzyludzkiej<sup>134</sup>. Ostatecznym fundamentem wszelkiej wspólnoty i pierwszą racją wszelkiego kompromisu społecznego jest kochający Bóg<sup>135</sup>. Jest On bowiem Miłością stwarzającą, tworzącą i jednoczącą<sup>136</sup>. Jeżeli przebóstwienie polega na zjednoczeniu człowieka z Osobami Bożymi, to nie może być czymś indywidualnym, wyizolowanym, lecz musi mieć wymiar społeczny. Miłość Boga rozlana w sercu Maryi czyni z Niej Matkę wszystkich ludzi, zatroskaną o ich zbawienie.

<sup>128</sup> Bóg, *Ojciec Miłosierdzia...*, 109.

<sup>129</sup> A. JANKOWSKI OSB, *Duch Święty...*, 199; R. KARWACKI, *Zamieszkiwanie Ducha Świętego w człowieku obdarowanym łaską. Implikacje pneumatologiczne teologii XIX wieku*, w: *Wokół tajemnicy Ducha Świętego...*, 69.

<sup>130</sup> R. KARWACKI, *Zamieszkiwanie Ducha...*, 80.

<sup>131</sup> N. SILANES, „*La Iglesia de la Trinidad*” *La Santísima Trinidad en el Vaticano II. Estudio genético-teológico (Koinonia, 14)*, Secretariado Trinitario, Salamanca 1981, 59.

<sup>132</sup> Bóg, *Ojciec Miłosierdzia...*, 79.

<sup>133</sup> S. FUSTER, *Dios Padre de todos*, „*Teología Espiritual*” 35(1991) 346.

<sup>134</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 437.

<sup>135</sup> S. FUSTER, *Dios Padre...*, 353.

<sup>136</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 288.

## 5.2. Miłość Boga Ojca wobec Maryi

Ogólne refleksje określające miłość znajdują swoje najwyższe ukonkretnienie w Bogu Ojcu. Wszystko, co można powiedzieć o miłości, w najwyższym stopniu dotyczy Osoby Ojca. Mówienie o miłości spoczywającej w Maryi (Oblubienica) i o Jej relacji do Boga (Dziewica) prowadzi ostatecznie do centralnego przedmiotu teologii, do tajemnicy pierwszej Osoby Bożej. Umieszczona na linii działania Ducha Świętego, w świetle Jego pochodzenia, odkrywa przed nami głębię tajemnicy Pierwszego Źródła, tchnącego miłość, wlewającego się i przychodzącego, obecnego wśród nas, odzwierciedlonego w nas.

Miłość jest fundamentem znajdującym się u podstaw komunikowania się Osób oraz Ich wspólnego udziału we wszystkich doskonałościach Bożych<sup>137</sup>. Ostatecznym fundamentem, *arche, aitia* jest miłość uhipostazowana w Ojcu<sup>138</sup>. Bóg Ojciec, przychodząc do świata, objawia nam siebie jako pierwsze, fundamentalne, ostateczne źródło wszystkiego, jako źródło miłości<sup>139</sup>. Bóg Przymierza jest Bogiem Miłości, miłości ojcowskiej, która jest doskonałym wyrazem dystansu i bliskości pomiędzy Nim i ludźmi wybranymi<sup>140</sup>.

Miłość Boga Ojca wobec ludzi jest miłosna<sup>141</sup>, miłosierna<sup>142</sup>, całkowicie dana<sup>143</sup>, niezawodna<sup>144</sup>; spoczywa na nas, staje się naszą własnością<sup>145</sup>. Miłość zazdrosna Pana Zastępów nigdy nas nie opuszcza<sup>146</sup>, czuwa nad nami i prowadzi do zbawienia<sup>147</sup>. Ból Ojca z powodu naszych grzechów zrodził ekonomię miłości<sup>148</sup>. Zbawcza miłość Ojca potrafi cierpieć<sup>149</sup>.

<sup>137</sup> M. QUELET, *Kim jest Duch...*, 30.

<sup>138</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, t. 1, 172.

<sup>139</sup> V.M. CAPDEVILA Y MONTANER, *Trinidad...*, 98.

<sup>140</sup> A. ARANDA, *Estudios de Pneumatologia*, Ediciones Universidad de Navarra, Pamplona 1985, 45.

<sup>141</sup> T. PAVLOU, *Dal mistero della Trinità al mistero dell'Incarnazione nella teologia neo-ortodossa*, „Gregorianum” 77(1996) nr 1, 49.

<sup>142</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 288; W. SŁOMKA, *Bóg Ojciec – bogaty w miłosierdzie*, w: „Abba” Ojciec..., 103.

<sup>143</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, t.1, 131.

<sup>144</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 127.

<sup>145</sup> R. KARWACKI, *Zamieszkiwanie Ducha...*, 80.

<sup>146</sup> N. CIOLA, *Teologia trinitaria. Storia-metodo-prospettive (Nuovi Saggi Teologici*, 39), Edizioni Dehoniane, Bologna 1996, 50.

<sup>147</sup> V.M. CAPDEVILA i MONTANER, *El Padre en el cuarto Evangelio*, w: *Dios es Padre (Semanas de „Estudios Trinitarios”*, 25), Ediciones Secretariado Trinitario, Salamanca 1991, 124.

<sup>148</sup> JAN PAWEŁ II, *Dominum et vivificantem...*, 66.

<sup>149</sup> TAMŻE, 80.

Już w Starym Przymierzu miłość Jahwe ukazywana była pod znakiem tklivości, dla której wyrażenia stosowano termin *hesed*, który oznacza „wnętrze matczyne”, co jest równoznaczne z łonem matczynym, „kobięcym” odpowiednikiem wierności męskiej<sup>150</sup>. Miłość Ojca do ludzi objawia cechy ojcostwa i macierzyństwa<sup>151</sup>, jest macierzyńska i ojcowska<sup>152</sup>. Tak więc źródłem ludzkiej miłości macierzyńskiej jest Bóg Ojciec, Jahwe Pierwszego Przymierza<sup>153</sup>. Miłość Boga ukazana została na wzór miłości matki, na wzór ludzkiego macierzyństwa. Jej cechami charakterystycznymi są wspaniałomyślność i twórczość<sup>154</sup>. Wyrażenie „Ojciec-Matka” charakteryzuje Boga Ojca jako zasadę egzystencji, jako miłość darmową, która się ofiaruje i ekspansuje w nieskończonej hojności<sup>155</sup>. Maryja, kobieta, była szczególnie predysponowana do ukazania macierzyńskiego aspektu Boga Ojca. W kontekście wschodniego schematu pochodzenia Ducha Świętego (od Ojca) ów aspekt jawi się jako Tchnienie. Ojciec tchnie miłością jako „Tchnący Ducha”. Na linii tego tchnienia znajduje się Maryja, będąca Oblubienicą Ducha Świętego. Również Ojciec, w Duchu Świętym, darzy Ją miłością oblubieńczą, czyniąc z Niej swą umiłowaną córkę.

Z ojcostwa (i macierzyństwa) Bożego wynika, że jesteśmy synami Boga Ojca. Fakt ten wypływa nie tylko z aktu stwórczego, ale przede wszystkim z odwiecznego zamysłu, z odwiecznej miłości Ojca do Syna. Miłość między Ojcem i Synem pochodzi od Ojca<sup>156</sup>. Komunikacja między Ojcem i Synem wskazuje na to, że Bóg jest Miłością, wieczną płodnością (1 J 4, 7-21), która jest źródłem wszelkiej komunikacji Boskiej *ad extra*, łącznie z dziełem stworzenia<sup>157</sup>. Miłość Ojca do Syna wyraża się i realizuje poprzez komunikowanie ludziom synostwa Bożego<sup>158</sup>. Odnosi się to do wszystkich ludzi<sup>159</sup>, bowiem miłość Ojca nie zna granic<sup>160</sup>. Pełnia komunikacji miłości Ojca objawiła się w życiu historycznym Jezusa Chrystusa<sup>161</sup>. Przez Niego

<sup>150</sup> S. FUSTER, *Dios Padre...*, 349.

<sup>151</sup> V.M. CAPDEVILA i MONTANER, *El Padre...*, 129 in.

<sup>152</sup> F. GARCÍA LÓPEZ, *Dios Padre en el Antiguo Testamento*, w: *Dios es Padre...*, 57.

<sup>153</sup> J. GALOT, *Le mystère de la personne du Père*, „Gregorianum” 77(1996) nr 1, 29.

<sup>154</sup> *Abba, Ojciec...*, 33.

<sup>155</sup> X. PIKAZA, *Padre...*, 1013.

<sup>156</sup> B. MONSEGÚ, *Sergio Bulgakof...*, 64.

<sup>157</sup> J. PRADES LÓPEZ, *De la Trinidad...*, 336.

<sup>158</sup> J. GALOT, S. I., *Le mystère...*, 18.

<sup>159</sup> TAMZE, 19.

<sup>160</sup> TAMZE, 30.

<sup>161</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 241.

Ojciec udziela nam Ducha Świętego jako źródła synowskiej miłości do Ojca<sup>162</sup>. Znakiem i pełnią miłości Ojca do nas, jako Jego dzieci, jest Kościół Chrystusowy<sup>163</sup>.

W Maryi objawiła się miłość Boga Ojca, która jest oblubieńcza<sup>164</sup> i twórcza<sup>165</sup>. W Matce Jezusa Chrystusa odzwierciedla się odwieczna więź między Ojcem a Synem i objawia się odwieczny zamysł zbawienia wszystkich ludzi, uczynienia ich dziećmi Bożymi, przybranymi synami. Dlatego jest Ona dla nas znakiem wiecznej płodności Boga Ojca, zarówno w wydarzeniu poczęcia Jezusa i w całości Jego ziemskiego życia, jak również w opiece nad nami, gdy jako Matka Kościoła przyjmuje nas za swoje dzieci, czyli braci Jezusa Chrystusa.

### 5.3. Miłość Syna Bożego do Ojca fundamentem Jego miłości do swej Matki

Fundamentem wszelkiej miłości jest Bóg, który jest komunikacją miłości wewnętrznej, trynitarnej<sup>166</sup>. W wiecznym procesie komunikacji miłości Syn oddaje własne jestestwo i własną naturę Ojcu, który jest Jego Początkiem<sup>167</sup>. Ta wewnętrzna miłość Boga została objawiona przez Jezusa Chrystusa w wydarzeniu wcielenia i w całej Jego ziemskiej wędrówce<sup>168</sup>. Boska miłość Syna do Ojca objawiona została w człowieczej miłości Jezusa do Ojca, jako miłość synowska<sup>169</sup>. Specyfika przesłania Jezusa polega na tym, że podkreśla On szczególnie miłość i „ojcostwo” Boga, których przejawy są widoczne już w Starym Testamencie<sup>170</sup>.

Miłość Jezusa Chrystusa, ukształtowana w relacji do Ojca, nie mogła zmienić swego charakteru w relacji do ludzi. Kocha On wszystkich miłością Drugiej Osoby Bożej, w szczególności wykazał to wobec Maryi, swojej Matki. Z postawy Jezusa wobec Matki możemy odczytać tajemnicę Jego postawy wobec Ojca w miłości we-

<sup>162</sup> R. KARWACKI, *Zamieszkiwanie Ducha...*, 81.

<sup>163</sup> R. ROGOWSKI, *Tajemnica Ojcostwa Bożego i misterium Kościoła*, w: „Abba” *Ojciec...*, 88.

<sup>164</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 223. 224. 260; B. MONDIN, *La Trinità...*, 243. 331.

<sup>165</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 342; *Abba, Ojciec...*, 33; N. CIOLA, *Teologia trinitaria...*, 167; T27 248.

<sup>166</sup> X. PIKAZA, *Perspectivas...*, 181.

<sup>167</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 32.

<sup>168</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 117.

<sup>169</sup> V.M. CAPDEVILA i MONTANER, *El Padre...*, 121; V.M. CAPDEVILA Y MONTANER, *Trinidad...*, 99.

<sup>170</sup> W. BREUNING, *Nauka o Bogu...*, 48.

wewnątrz Boga. Światło miłości skierowane przez Syna Bożego na postać Maryi pozwala w Niej dostrzec odbłask Boga Ojca, do którego kieruje się Syn wewnątrz Trójcy Świętej. Miłość synowska Jezusa do swej Matki objawia „ojcostwo” Boga Ojca.

Miłość kwalifikuje esencjalnie rozwijanie się figury Chrystusa<sup>171</sup>, stanowi esencję figury Chrystusa, esencję ontologiczną i fenomenologiczną Chrystusa<sup>172</sup>. Ukazuje się jako miłość rodzona<sup>173</sup>. Kształtuje ona jestestwo Jezusa i Jego osobową tożsamość<sup>174</sup>. Widoczna jest wyraźnie w relacji Jezusa do uczniów<sup>175</sup>. Jej pełnia objawia się w tajemnicy paschalnej jako źródło zbawczej mocy Chrystusowego krzyża i jako dar nowego i wiecznego życia<sup>176</sup>. Miłość była ogniem spełniającym ofiarę Chrystusa<sup>177</sup>. W historii chrześcijaństwa uobecnia się jako cudowna siła, zapewniająca wewnętrzną spójność i rozwój człowieka<sup>178</sup>. Miłość synowska Jezusa do swej Matki objawia więc również Jego samego, Jego istotę. W ten sposób objawia się On jako miłość rodzona, jako Ten, którego istotną właściwością personalną jest być Synem. Na sposób synowski wpływa na osobę Maryi, zapewniając Jej personalną tożsamość i umożliwiając Jej rozwój w środowisku rodzącego się Kościoła.

#### 5.4. Duch Święty Bogiem miłującym człowieka

Miłość identyfikowana jest przede wszystkim z Osobą Ducha Świętego<sup>179</sup>. Termin „miłość” stosowany jest jako imię Ducha<sup>180</sup>, imię własne Ducha Świętego<sup>181</sup>. Duch Święty to Miłość Boga uosobionego<sup>182</sup>. Odróżnia się On od Ojca i Syna tylko w tym, że jest wzajemnością ich miłości. Miłość Ducha Świętego jest esencjalna, stanowi

<sup>171</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 265.

<sup>172</sup> TAMŻE, 266.

<sup>173</sup> TAMŻE, 342.

<sup>174</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 102.

<sup>175</sup> V.M. CAPDEVILA i MONTANER, *El Padre...*, 132.

<sup>176</sup> JAN PAWEŁ II, *Dominum et vivificantem...*, 71.

<sup>177</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 614.

<sup>178</sup> M. KOWALCZYK, *Ponowne odkrycie Ducha Świętego*, „Communio” 18(1998) nr 2, 10.

<sup>179</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 511.

<sup>180</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, t. 1, 21.

<sup>181</sup> B. CZĘSZ, *Świadectwo pierwotnego Kościoła o Duchu Świętym*, w: *Ducha nie gąście. W stronę wielkiego jubileuszu roku 2000 (Sympozja i sesje naukowe, 5)*, red. I. DEC, Papieski Fakultet Teologiczny, Wrocław 1998, 103.

<sup>182</sup> *Pełna jest ziemia Twego Ducha. Oficjalny dokument Komisji Teologiczno-Historycznej Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, tł. J.D. Szczurek (*Biblioteka Trzeciego Tysiąclecia*), Księgarnia św. Jacka, Katowice 1997, 123.



esencję Boga, a jednocześnie jest personalna, „nocjonalna” (*notiones*), określa Jego właściwości personalne, wynika bowiem z miłości między Ojcem i Synem i dlatego identyfikuje się z Ich wspólną substancją, a jednocześnie określa sposób zjednoczenia się Ich jako Osób<sup>183</sup>. Właściwości Bożego Łącznika muszą więc być takie, aby określały to, co jest specyficznie Jego i to, co sprawia, że jest On miłością Ojca i Syna<sup>184</sup>, miłością Ojca wobec Syna<sup>185</sup>, miłością wewnętrzną<sup>186</sup>. Ponieważ przede wszystkim jest On Miłością w Osobie Ojca jako w pierwszym źródle, ma między innymi cechy personalne identyczne z cechami personalnymi Ojca, nie odróżnia się od Ojca istotnymi cechami personalnymi<sup>187</sup>. Ponieważ jest też w Osobie Syna jako współuczestnik Jego rodzenia i jako pochodzący również od Syna, ma między innymi cechy personalne Syna, takie jak np. możliwość bycia posyłanym dla wypełnienia zbawczej misji. Właściwości personalne Trzeciej Osoby są one niesłuchanie bogate, wielorakie, czyniące z Ducha Świętego źródło tworzenia i jednoczenia. Jest On miłością duchową emanowaną z Ojca<sup>188</sup>, emanowaną z Ojca i Syna, a jednocześnie jednoczącą Ich<sup>189</sup>.

Maryja w mocy Ducha Świętego stała się pomostem między zamysłem zbawczym Ojca a realizacją tego zamysłu w człowieczeństwie Jezusa. Jako Oblubienica Ducha Świętego, w poczęciu Jezusa skupia w sobie miłość Ojca i Syna. Z Trzecią Osobą Trójcy jednoczy Ją pokora, konkretyzowana w wycofywaniu się na dalszy plan dla bardziej wyraźnego objawiania Osoby Ojca i Osoby Syna. Duch Święty czyni Ją służebnicą Pańską i posyła dla realizowania zbawczej misji.

W Duchu Świętym Bóg objawia się jako *Deus Amator*, miłujący człowieka<sup>190</sup>. W Nim Bóg Ojciec przekazuje siebie jako Miłość<sup>191</sup>. Miłość Boga uobecnia się w świecie oraz interioryzuje się w nas przez Ducha Świętego, jako owoc Boskiego procesu dawania życia<sup>192</sup>. Jako Bóg żyjący w procesie miłości obecny jest w dziejach ludzkości jako

<sup>183</sup> G. VANDEVELDE-DAILLIÈRE, *L'inversion trinitaire chez H.U. von Balthasar*, „Nouvelle Revue Theologique” vol. 120(1998) 379.

<sup>184</sup> N. SILANES, „La Iglesia de la Trinidad”..., 114. 193.

<sup>185</sup> G. VANDEVELDE-DAILLIÈRE, *L'inversion trinitaire...*, 380.

<sup>186</sup> J. PUJANA, *El Espíritu en la primera carta de San Juan*, „Estudios Trinitarios” 8(1974) 366.

<sup>187</sup> G. VANDEVELDE-DAILLIÈRE, *L'inversion trinitaire...*, 381.

<sup>188</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 448.

<sup>189</sup> TAMŽE, 611.

<sup>190</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 169. 170. 172. 261.

<sup>191</sup> M. QUELET, *Kim jest Duch...*, 21.

<sup>192</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 89.

dar, przyjęcie i wspólnota<sup>193</sup>. Bóg Ojciec objawia się w osobie Maryi, na której spoczął Duch Święty. Jego oblubieńcza miłość objawiła miłość do Maryi wypływającą od Ojca.

Według Symbolu św. Grzegorza Cudotwórcy, Duch Święty posyłany jest do nas przez Ojca i Syna, przychodzi i nigdy nie odchodzi, zawsze jest dawany i daje się Kościołowi. Jest darem miłosnym nieustannym<sup>194</sup>. Jest stałą aktywnością Ojca i Syna nie tylko w łonie Trójcy, lecz również i w nas. W Trójcy jest Miłością esencjalną, a przez to Miłością personalną, nieustanną, w nas jest Miłością łaskawą, która pozwala miłować Boga Troistego<sup>195</sup>. W Maryi zamieszkuje od początku Jej życia, sprawiając Jej wytrwałą i nieustannie wzrastającą miłość do Boga, która stała się w sposób wyraźny miłością trynitarną w wydarzeniu wcielenia.

Duch Święty jest darem miłości Boga dla Maryi, który sprawia, że również Ona stała się darem<sup>196</sup>. Sam, będąc darem nie stworzonym<sup>197</sup>, uniża się dla służenia ludziom, przychodząc do nich jako dar miłości posyłany przez Jezusa<sup>198</sup>. Będąc niewidoczny, niezauważalny, przewyższa wszelkie oczekiwania i nadzieje<sup>199</sup>. Daje się ludziom bez tracenia siebie, gdyż jest Bogiem<sup>200</sup>. Miłość Ducha Świętego przepala nie tylko duszę, lecz całego człowieka, również ciało ludzkie. Człowiek nie może zrealizować się inaczej, jak tylko przez zbawienie ciała, poprzez ciało. Boskie dzieło stwórcze osiąga szczyt w nadaniu nieśmiertelności ciału ludzkiemu. Ciało przepalone ogniem Ducha Świętego staje się zdolne do przyjmowania łask i w ten sposób osiąga swoją dojrzałość. Maryja przyjęła najwyższą łaskę macierzyństwa Bożego, gdyż została do tego przygotowana i uzdolniona ogniem Ducha Świętego już od początku swego życia, a bezpośrednio w wydarzeniu zwiastowania.

<sup>193</sup> TAMŻE, 435; P. LISZKA CMF, *Duch Święty...*, 20.

<sup>194</sup> A. ARANDA, *Estudios de Pneumatologia...*, 152.

<sup>195</sup> TAMŻE, 153.

<sup>196</sup> V.M. CAPDEVILA Y MONTANER, *Trinidad...*, 110; B. CZĘSZ, *Świadectwo...*, 102; B. MONDIN, *La Trinità...*, 275.

<sup>197</sup> JAN PAWEŁ II, *Dominum et vivificantem...*, 16.

<sup>198</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 399.

<sup>199</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 109.

<sup>200</sup> G. VANDELVEDE-DAILLIÈRE, *L'inversion trinitaire...*, 378.

## 6. Miłość Maryi do Boga

### 6.1. Istota miłości Maryi

Miłość jest darem danym przez Boga całkowicie dobrowolnym<sup>201</sup>. Miłość stworzona bywa identyfikowana z łaską stworzoną. Posiadana jest przez człowieka w jej substancjalnej istocie<sup>202</sup>. Stanowi serce stworzeń rozumnych<sup>203</sup>. Decyduje o ludzkiej tożsamości, o identyczności człowieka. Transponując myśl Kartezjusza „myślę, więc jestem”, można powiedzieć *amor ergo sum*, „kocham, więc jestem”<sup>204</sup>. Najbardziej intymną treścią dziewictwa Maryi jest miłość do Boga, przepelniająca Jej serce, decydująca o Jej tożsamości personalnej. Stając się Matką Jezusa, określiła swoją osobę, zarówno na sposób ludzki, jak i poprzez relacje z Osobami Bożymi.

Miłość jest czymś pierwotnym, czego nie należy definiować, bo jest dana na początku, jak pojęcia pierwotne w systemach filozoficznych i matematycznych, jest to jakieś doświadczenie wstępne, przedrozumienie początkowe i niedoskonałe<sup>205</sup>. Powiązana jest z głodem prawdy i życia<sup>206</sup>, które razem tworzą dialog miłości<sup>207</sup>. Skoro dziewictwo Maryi utożsamia się z Jej miłością wobec Boga, również i ono naznaczone jest z jednej strony oczywistością, z drugiej zaś maksymalną tajemniczością. Dziewictwo Maryi jest symbolem dialogu miłości z Bogiem Trójjedynym.

Miłość jest właściwością tkwiącą w człowieku, stanowiącą o jego człowieczej mocy. W tym sensie mówimy o cnocie miłości<sup>208</sup>. Jest to cnota teologalna<sup>209</sup>. Słowo *cnota* wskazuje na moc pochodzącą od Boga. Jest to więc forma relacji z Bogiem<sup>210</sup>, po prostu relacja z Bogiem<sup>211</sup>. Pochodzi od Boga i domaga się odpowiedzi. Miłość ludzka jest Bogu należna (*debitum*)<sup>212</sup>. Nie w sensie dowolnym, lecz koniecznym, jako prawo, które wykracza poza czysto osobiste do-

<sup>201</sup> Bóg, *Ojciec Miłosierdzia...*, 33.

<sup>202</sup> R. KARWACKI, *Zamieszkiwanie Ducha...*, 80.

<sup>203</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 558.

<sup>204</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 174.

<sup>205</sup> TAMŻE, 442.

<sup>206</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 42.

<sup>207</sup> V.M. CAPDEVILA i MONTANER, *El Padre...*, 122.

<sup>208</sup> *Abba, Ojciec...*, 30.

<sup>209</sup> N. SILANES, „*La Iglesia de la Trinidad*”..., 137. 275. 398. 370. 380. 397. 389. 403. 411. 419. 437.

<sup>210</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 568.

<sup>211</sup> W. GRANAT, *Bóg...*, 952.

<sup>212</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, t. 1, 133.

świadczenie wierzącego<sup>213</sup>, prawo wyznaczające początek i koniec dróg prowadzących do Boga<sup>214</sup>, początek i koniec dróg Pana<sup>215</sup>. Obowiązek łączy się tu z pragnieniem woli oraz odczuwaniem szczęścia. Osobę miłującą z miłowaną łączy ekstaza radości<sup>216</sup>. Maryja posiadała cnotę miłości w stopniu najwyższym. Tytuł Oblubienica wskazuje na jej źródło, a tytuł Dziewica wskazuje na odpowiedź daną Bogu. Miłość Boga wobec Niej była tak wielka, że należna wobec niej odpowiedź musiała być na miarę człowieka absolutna, czyli jedyna, wyłączna. Taki był obowiązek osoby znajdującej się w samym centrum trynitarnego dialogu. Maryja „musiała” oddać się do pełnej dyspozycji Boga. Miłość pojmowana w jej pełnym sensie zakłada bowiem udział w życiu samego Boga, czyli całkowite oddanie samego siebie w darze osobie umiłowanej<sup>217</sup>. W Maryi najpełniej zostały zrealizowane słowa, które przypomniał *Katechizm Kościoła Katolickiego*: *Sam Jezus potwierdza, że Bóg jest „jedynym Panem” i że należy Go miłować „całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą”*<sup>218</sup>.

## 6.2. Cechy miłości Maryi

Miłość skłania człowieka do dawania samego siebie i obdarowania ukochanej osoby<sup>219</sup>. Prawdziwa miłość jest czysta i pełna<sup>220</sup>. Istnieją różne formy jej konkretnej interpretacji<sup>221</sup>. Konkretną formą, realizowaną przez Maryję, Matkę Pana, jest miłość dziewicza. Dziewicza miłość Maryi jest bardzo kobieca<sup>222</sup>. Odnosi się przede wszystkim do Boga, ale też do ludzi, w tym znaczeniu jest wertykalna i horyzontalna<sup>223</sup>, ogólnoludzka<sup>224</sup>. Miłość Maryi jest oddająca, jako odpowiedź na otrzymany wcześniej dar<sup>225</sup>, jest oddawana<sup>226</sup>, oddająca się<sup>227</sup>.

<sup>213</sup> Bóg, *Ojciec Miłosierdzia...*, 82.

<sup>214</sup> TAMŻE, 101.

<sup>215</sup> TAMŻE, 114.

<sup>216</sup> TAMŻE, 102.

<sup>217</sup> TAMŻE, 109.

<sup>218</sup> KKK 202.

<sup>219</sup> TAMŻE, 111.

<sup>220</sup> A. HOUTEPEN, *Credo nello Spirito Santo che santifica la Chiesa*, „Studi Ecumenici” 14(1996) 166.

<sup>221</sup> M. QUELET, *Kim jest Duch...*, 23.

<sup>222</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 446.

<sup>223</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 26.

<sup>224</sup> Cz.S. BARTNIK, *Personalizm...*, 283.

<sup>225</sup> X. PIKAZA, *Perspectivas...*, 165.

<sup>226</sup> TENŻE, *Dios...*, 261.

<sup>227</sup> TAMŻE, 261. 283.

Istotną cechą miłości jest wierność<sup>228</sup>. W pełni wierny jest tylko Bóg<sup>229</sup>. Miłość wierna stanowi atrybut Boga, jako paradygmat Jego działania<sup>230</sup>. Z pomocą Bożą miłość jest wierna wobec świętych<sup>231</sup> i wraz z nimi wszystkimi współtworzona<sup>232</sup>. Wierność Boga wobec Maryi została odwzajemniona w pełni, aż do końca, aż po krzyż.

### 6.3. Miłość trynitarna Maryi

Miłość stworzona jest odbiciem miłości wzajemnej Osób Bożych, autentyczna *imago trinitatis*<sup>233</sup>. Matka Pana ma ją w stopniu doskonałym. Jej osoba była kształtowana w miłości trynitarniej<sup>234</sup>. W pełni miłość trynitarna Boga objawiona została na krzyżu<sup>235</sup>, stając się w ten sposób fundamentem relacji Kościoła z Trójcą<sup>236</sup>. Dlatego śmiało można powiedzieć, że miłość Maryi jest w najwyższym stopniu trynitarna. Jej źródłem jest *auctoritas* Ojca<sup>237</sup>, sama w sobie jest odpowiedzią na miłość Chrystusową<sup>238</sup>, a czyniona jest w Duchu Świętym<sup>239</sup>. Maryja była człowiekiem ukrzyżowanym, oddanym całkowicie miłości, aż do szczytu tajemnicy Jej cierpienia, w której objawiła się też miłość Ojca<sup>240</sup>.

Miłość człowieka do Boga jest wynagradzana zamieszkiwaniem Najświętszej Trójcy w nim. Dziewictwo Maryi, będące odpowiedzią na obłubieńczą miłość Boga do Niej, zostało wynagrodzone, rozpoczynając dialog miłości nigdy nie kończący się, sięgając po wieczność. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyraża to w następujący sposób: *Celem ostatecznym całej ekonomii Bożej jest wejście stworzeń do doskonałej jedności Trójcy Świętej. Ale już teraz jesteśmy wezwani, by być mieszkaniem Najświętszej Trójcy: „Jeśli Mnie kto miłuje, będzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go i przyjdziemy do niego, i będziemy u niego przebywać” (J 14, 23)*<sup>241</sup>. Maryja

<sup>228</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 288.

<sup>229</sup> TAMŻE, 244.

<sup>230</sup> TAMŻE, 259. 287.

<sup>231</sup> TAMŻE, 248.

<sup>232</sup> TAMŻE, 269.

<sup>233</sup> M. QUELET, *Kim jest Duch...*, 31.

<sup>234</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 154.

<sup>235</sup> G. MARCHESI, *La cristologia...*, 560.

<sup>236</sup> TAMŻE, 95.

<sup>237</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 29.

<sup>238</sup> TAMŻE, 115.

<sup>239</sup> V.M. CAPDEVILA Y MONTANER, *Trinidad...*, 102.

<sup>240</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 449.

<sup>241</sup> KKK 260.

weszła do doskonałej jedności Trójcy Świętej stając się Matką Jezusa Chrystusa. Wtedy stała się mieszkaniem Najświętszej Trójcy. Dopelnieniem było wydarzenie wniebowzięcia, w którym z duszą i ciałem weszła do mieszkania wewnętrznego życia Boga.

#### 6.4. Cel życia Maryi wyznaczany, tworzony i realizowany przez miłość

*Bóg wszystko stworzył dla człowieka, ale on został stworzony, aby służyć Bogu i kochać Go oraz by ofiarować Mu całe stworzenie*<sup>242</sup>. Miłość była jedynym motywem działania Maryi<sup>243</sup>, dała mu sens i wyznaczyła jego cel<sup>244</sup>, doprowadziła do pełnego zjednoczenia z Bogiem, bezpośredniego i personalnego, do poznania największej tajemnicy Boga. Dziewictwo Maryi doskonalilo się w procesie przebóstwienia Jej osoby, aż do pełnego zjednoczenia w wieczności<sup>245</sup>. Dobrowolne dążenie Maryi do przebóstwienia wyraża się poprzez pragnienie i miłość. Człowiek chcący i miłujący Boga otrzymuje coraz więcej miłości, aż do osiągnięcia podobieństwa Bożego. Nie mogą go osiągnąć ci, którzy nie żyją według obrazu i podobieństwa, lecz są z ziemi i do niej powrócą<sup>246</sup>. Maryja osiągnęła podobieństwo w najwyższym stopniu, jak to jest tylko dla człowieka możliwe.

#### 6.5. Sposoby realizacji miłości w życiu Maryi

Pierwszym warunkiem realizacji miłości jest otwartość człowieka na jej przyjmowanie. Człowiek może dać tylko to, co wcześniej otrzymał od Boga<sup>247</sup>. Otwartość wobec Boga ukonkretnia się w kontemplacji<sup>248</sup>. W niej duch człowieka obdarowywany jest i umacniany mocą Boskiej miłości<sup>249</sup>. Kontemplacja prowadzi do czynu, czyli do spotkania z miłością Bożą zasianą w historii. Miłość Boża kontynuowana jest bowiem w świecie zarówno poprzez słowo, jak

<sup>242</sup> TAMŻE, 358.

<sup>243</sup> *Bóg, Ojciec Miłosierdzia...*, 109.

<sup>244</sup> TAMŻE, 106. 110.

<sup>245</sup> A. SIEMIANOWSKI, *Tomizm a palamizm. Wokół kontrowersji doktrynalnych chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu w Średniowieczu (Studia i Materiały, 22)*, Papieski Wydział Teologiczny, Poznań 1998, 86.

<sup>246</sup> P. ARGÁRATE, *El hombre creado a la imagen y semejanza de Dios en San Máximo el Confesor*, „Communio” 29(1997) nr 2-3, 218.

<sup>247</sup> B. MONDIN, *La Trinità...*, 276. 362.

<sup>248</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 171.

<sup>249</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 414.

i przez praktykę<sup>250</sup>. Poprzez czyn miłość ludzka jest konkretnie realizowana<sup>251</sup>. W samym centrum ludzkich czynów, ściśle powiązane z otwartością, znajduje się doświadczenie głębi wyrzeczenia samego siebie i odrzucenia. Najpewniejszą drogą do Boga jest adoracja, w kontemplacyjnym wyciszeniu i w czynnym działaniu<sup>252</sup>.

Umiłowana przez Boga Dziewica Maryja wypełniła wszystkie wymienione powyżej warunki konieczne dla istnienia pełni miłości: otwartość, przyjmowanie, kontemplacja, słowo i czyn. Jako rodzicielka Pana przeżyła doświadczenie rodzące miłość i w Jezusie poznała Boskość ponad katafatycznością i apofatycznością<sup>253</sup>. Miłość Boga sprawowana jest duszą i ciałem. Miłość jednocząca człowieka z Bogiem obejmuje całość osoby ludzkiej. Umysł sprowadzony do serca nie oznacza tylko jakiegoś fragmentu życia człowieka, lecz całą ludzką istotę, a więc ducha, duszę i ciało, czyli integralną osobę ludzką. Cały człowiek uczestniczy w poznaniu oświecającym i w miłości jednoczącej<sup>254</sup>. Specyficzną formę realizacji miłości do Boga stanowi celibat, rezygnacja z małżeństwa, co u Maryi dokonało się w najwyższym stopniu<sup>255</sup>.

## 6.6. Fundament budowania społeczności

Miłość jest człowiekowi konieczna do życia. Człowiek jest bytem kompletnym, żyje w podwójnym stanie w jednej jedności personalnej. Jest silny i słaby. Dlatego jako osoba indywidualna jest odpowiedzialny za innych, stając się osobą społeczną. Nawet genealogia jest komponentem personalnym. Osoba jest w pełni zdefiniowana dopiero poprzez swych przodków. Razem z nimi tworzy osobę korporatywną, solidarną w dobrym i złym. Wizja ta wyznacza koncepcję życia. Życie należy z jednej strony do jednostki, która posiada siłę w sobie, ale jednocześnie należy do społeczności. Życie oznacza wielość relacji z innymi. Dlatego Biblia nie zachwyca się życiem na pustyni jako takim. Pustynia jest miejscem przekleństwa. Samotność

<sup>250</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 449.

<sup>251</sup> J. PIKAZA, *Trinidad y Ontología, reflexiones en torno al planteamiento sistemático del misterio trinitario*, „Estudios Trinitarios” 8(1974) nr 2, 234.

<sup>252</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 169.

<sup>253</sup> V. MUNIZ RODRÍGUEZ, *El misterio trinitario en Dionisio Aeropagita y su influencia en la mística española del siglo de oro*, „Estudios Trinitarios” 16(1982) nr 2, 196.

<sup>254</sup> P. EVDOKIMOV, *Poznanie Boga w Kościele Wschodnim. Patrystyka, liturgia, ikonografia*, tł. A. Liduchowska, Wyd. „M”, Kraków 1996, 14.

<sup>255</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 409.

jest sytuacją anormalną. Tylko w relacji do innych człowiek odczuwa radość, cierpi, kocha, staje się jednością psychosomatyczną<sup>256</sup>.

Relacje z Bogiem Trójjedynym, dane w początku życia Maryi i dopełnione w wydarzeniu Wcielenia czynią z niej załączek nowego społeczeństwa, nowych relacji między ludźmi oraz nowych relacji ludzi z Bogiem. W osobie Maryi Dziewicy i Matki rozpoczyna się realizacja nowej wspólnoty ludzkiej. Relacje z Osobami Trójcy Świętej kształtują Jej sposób postępowania. W ten sposób powstaje w Niej nowy styl życia, w którym Jej osoba realizuje się jako „nowy człowiek”, ontyczny i aksjologiczny wzór dla wszystkich, zmierzając do pełni swojego osobowego istnienia. Wraz z Jezusem trwała w solidarności ze wszystkimi ludźmi, umacniając ich świętość, gotowa na własne cierpienie związane ze zbawczą Ofiarą Chrystusa. Nie uciekała od ludzkich spraw i kłopotów, dzieliła z innymi ich radości i smutki. Czyniła to doskonale, gdyż była napełniona Bożą miłością (Oblubienica) i na tę miłość doskonale odpowiedziała całą swoją osobą (Dziewica). W taki sposób dążyła ona do pełni zjednoczenia się z życiem Boga Trójjedynego, co dokonało się ostatecznie w tajemnicy Wniebowzięcia.

## 7. Miłość Maryi wobec Osób Bożych

### 7.1. Miłość Maryi wobec Boga Ojca

Maryja z ufnością wzywała imienia Ojca<sup>257</sup>. Jak wszyscy pobożni Izraelici starała się spełniać wymogi Przymierza. Jak wszystkie niewiasty izraelskie, pragnęła być matką Mesjasza. Zabiegała o szczerzy powrót wszystkich ludzi do Boga, aby wszyscy stali się w pełni Jego dziećmi<sup>258</sup>. Miłość do Jahwe była u Niej ściśle powiązana ze słuchaniem, posłuszeństwem i zawierzeniem. Nie ograniczała się tylko do uczucia. Uczucie nieokreślone, beztreściowe nie ma nic wspólnego z miłością, świadczy jedynie o tym, że człowiek został wyposażony w możliwość kochania, jest zdolny do miłości. Miłość jest czymś realnym, konkretnym, skierowanym na konkretną osobę. Bóg jest miłością, gdyż jest Trójcą Osób. Tylko poprzez zaangażowanie całej swej osoby człowiek może doświadczyć Boga jako miłości.

<sup>256</sup> A. RODRÍGUEZ CARMONA, *El hombre en el judaismo*, „Estudios Biblicos” 57(1999) 595.

<sup>257</sup> R. KARWACKI, *Zamieszkiwanie Ducha...*, 85.

<sup>258</sup> *Abba, Ojciec...*, 19.



Dlatego uczucie musi być zespolone z poznaniem, intelektualnym i doświadczalnym. Refleksja rozpoczyna się w doświadczeniu, przenika je, daje mu fundament, intensyfikuje. Powstaje krąg dialogu ogarniający całą osobę, prowadzący do pełnego przeżywania miłości. Maryja zdawała sobie sprawę z tego, że intensywne przeżywanie domaga się głębszego poznania, a pełnia poznania związana jest z pełnią życia. Rozważanie spraw Bożych w sercu wzmacniało nieustannie Jej miłosną relację z Ojcem wszystkich ludzi<sup>259</sup>. Coraz bardziej umacniało się w Niej przekonanie wiary, że Bóg jest miłością, coraz bardziej w tę miłość wchodziła, coraz bardziej tą miłością się stawała<sup>260</sup>.

## 7.2. Miłość Maryi wobec Syna Bożego

Odczuwamy z Jezusem, że Bóg jest naszym Ojcem. Inwokacja Jezusa „Abba” jest odpowiedzią na ojcowską obecność, uprzednio bardziej odczuwaną niż konceptualizowaną. Wiara przeżywana jest w środowisku, które nas wciąga i prowadzi do innych ludzi<sup>261</sup>. W samym środku żywego środowiska wiary znajdowała się Matka Pana. Jej miłość do Boga Ojca była konkretna, posiadała swój ściśle określony kształt, była to miłość kobieca, macierzyńska i dziewicza, miłość Matki Jezusa Chrystusa<sup>262</sup>. Nadmiarem osobowym tej miłości było Jej Dziecko – Jezus<sup>263</sup>. Jej miłość wobec Boga widoczna była w relacjach z ludźmi, społecznie wyrażała się w miłości do ubogich<sup>264</sup>. Można powiedzieć też odwrotnie, że Jej miłość do wszystkich ludzi skoncentrowała się jakby w ognisku soczewki, w miłości do Jezusa<sup>265</sup>. Cały proces kształtowania personalnego w dążeniu do pełni realizacji swej osoby związany był u Niej ściśle z Jezusem<sup>266</sup>. Jej miłość wobec Boga (Dziewictwo) realizowana była poprzez zrodzenie i wychowanie Jezusa, Syna Bożego<sup>267</sup>. Droga do wiecznych perspektyw absolutnego obdarowywania się Osób Bożych wiodła przez

<sup>259</sup> J.R.G. MURGA, *El Dios del amor y de la paz*, Universidad Pontificia Comillas, Madrid 1991, 11.

<sup>260</sup> TAMŻE, 12.

<sup>261</sup> TAMŻE, 13.

<sup>262</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 175; Y. CONGAR, *Wierzę...*, t. 1, 187; G. MARCHESI, *La cristologia...*, 132; F. GARCÍA LÓPEZ, *Dios Padre...*, 52.

<sup>263</sup> M. QUELET, *Kim jest Duch...*, 31.

<sup>264</sup> J.M. ROVIRA BELLOSO, *Tratado...*, 227.

<sup>265</sup> Y. CONGAR, *Wierzę...*, t. 1, 204.

<sup>266</sup> X. PIKAZA, *Dios...*, 113.

<sup>267</sup> M.C. LUCCHETTI BINGEMER, *Namaszczenie Duchem i życie w Chrystusie*, „Communio” 18(1998) nr 2, 103.

wszystkie cierpienia Jej historycznego życia, razem z Jezusem zmierzającym ku zwycięskiemu krzyżowi<sup>268</sup>. Razem z Nim włączyła się w miłość Boga wobec grzesznych ludzi<sup>269</sup>. Razem z Nim umiłowała maluczkich i opuszczonych, błogosławionych, szczególnie wybranych i umiłowanych przez Boga Ojca, zgodnie z modelem orędzia i *praxis* Jezusa, który kocha maluczkich i zagubionych<sup>270</sup>.

Prawzorem miłości Maryi wobec Jezusa była miłość Abrahama do swego syna<sup>271</sup>. Różnica między Maryją a Abrahamem była jednak ogromna, gdyż Matka Pana była przeniknięta przez miłość *agape*, którą Syn jest umiłowany przez Ojca<sup>272</sup>. *Miłość Boga do Izraela jest porównana do miłości ojca do syna. Ta Boża miłość jest mocniejsza niż miłość matki do dzieci. Bóg miłuje swój lud bardziej niż oblubieniec swoją oblubienicę; miłość ta będzie zwyciężać nawet największe niewierności, aż do udzielenia najcenniejszego daru: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16)*<sup>273</sup>. Oblubienica Boga Trójjedynego uczestniczy w owym „bardziej”. Odpowiadając na dany Jej dar, wstąpiła na szczybel miłości przekraczający miłość, którą posiadają inni ludzie. Jej dziewictwo oznacza istotnie silniejszą więź ze Wspólnotą Trójcy, niż czyni to sakrament małżeństwa, zawiązujący wspólnotę ludzką jako znak Wspólnoty Boga. Wartość dziewictwa nie jest określona miarą rezygnacji ze wspólnoty małżeńskiej, lecz miarą zjednoczenia ze źródłem wszelkiej miłości, z Bogiem Trójjedynym. Miarę tę osiągnęła Maryja, stając się Matką Pana.

### 7.3. Dziewictwo symbolem miłości Maryi wobec Ducha Świętego

Źródłem i sposobem wejścia w bliskość Boga jest doświadczenie Ducha Świętego<sup>274</sup>. Jest ono subtelne, trudno dostrzegalne na zewnątrz, możliwe w głębi duszy. Maryja najbardziej ze wszystkich ludzi doświadczyła Ducha Świętego w tajemnicy Zwiastowania i w całości swego życia na tej ziemi. Nikt tak jak Ona nie rozumiał tego, że egzystencja ludzka jest procesem, który nas wyzwala z „doliny łez”

<sup>268</sup> Bóg, *Ojciec Miłosierdzia...*, 109.

<sup>269</sup> G. CHANTRAINE, *Niezwykłe dzieła Ducha Świętego*, w: *Duch Odnowiciel (Kolekcja „Communio”*, 12), Pallotinum, Poznań 1998, 10.

<sup>270</sup> X. PIKAZA, *Padre...*, 1010.

<sup>271</sup> A. BARRACHINA CARBONELL, *Estructura...*, 250.

<sup>272</sup> TAMŻE, 172.

<sup>273</sup> KKK 219.

<sup>274</sup> K. COURTH SAC, *Bóg trójjedyną miłości...*, 230.

i wprowadza w sytuację synów wieczności, w miarę jak zgadzamy się na to, by zamieszkał w nas Duch Miłości<sup>275</sup>.

Maryja od początku była Oblubienicą Ducha Świętego, od początku posiadała w sobie Jego dary, zwłaszcza wolność od grzechu pierworodnego i od wszelkiego grzechu. Od początku do końca odzwierciedlała, nie tylko w swym duchowym wnętrzu, ale również w swoim ciele, oblubieńczą miłość Boga do człowieka oraz miłość człowieka do Boga. Godność i szlachetność ciała ludzkiego znajdowała się już w pierwszym człowieku, stworzonym na obraz Boży, a dopełniona została w wydarzeniu Wcielenia Chrystusa. Najpełniej jednak godność ta odzwierciedlona została w Niepokalanej. Pełna łaski w istotny sposób weszła w relacje z Osobami Bożymi w wydarzeniu Wcielenia. Połączyła się z tajemnicą Boga całą swą osobą, całą swą duszą i całym ciałem. Wtedy to ofiarowała się Bogu całkowicie i tę tajemnicę oddania siebie w całym wymiarze personalnym i dziejowym wyraża tytuł „Dziewica”. Przypieczętowaniem tej oblubieńczej ofiary było wniebowzięcie, dokonane mocą śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Ostatecznie paradygmatem ciała ludzkiego jest ciało zmartwychwstałego Pana, w całej jego Boskiej wyrazistości. W przypadku Oblubienicy Boga Trójjedynego paradygmat ten został zrealizowany poprzez przyjęcie Jej osoby, z duszą i ciałem, w pełni tajemnicy intymnego życia Trójcy Osób.

Ciało każdego człowieka nosi w sobie Boską pieczęć. Ze względu na tę pieczęć Bóg angażuje się, aby człowieka zbawić. Każdy człowiek ma w sobie coś Boskiego, wobec czego miłość Boża nie może pozostawać obojętna. Boża pieczęć charakteryzuje dynamizm personalnego rozwoju i nadaje mu sens, decyduje o pragnieniach i o jego spełnieniu. To, co ludzkie, co cielesne, dalekie jest od sprzeciwiania się temu, co Boskie<sup>276</sup>. W ciele Maryi obraz Boży został dopełniony przez bezpośrednią więź z Jezusem Chrystusem. Zarówno Jej macierzyństwo, jak i Jej dziewictwo jest znakiem i sposobem mówienia o ostatecznym spełnieniu. Przyjście Boga do Maryi w wydarzeniu Wcielenia było dla niej tym, co refleksja teologiczna na ogół umieszcza dopiero w tajemnicy Paruzji. Cała Jej osoba, w sferze duchowej i cielesnej, na mocy Bożego macierzyństwa, weszła w przestrzeń tworzoną przez miłość Trójjedynego. W ten sposób, w konkretny sposób ukształtowane zostały Jej relacje z Osobami Bożymi,

<sup>275</sup> P. CORMIER, „Poślę wam innego Obroncę”, w: *Duch Odnowiciel...*, 73.

<sup>276</sup> F. ARDANAZ, *El pensamiento religioso en la época hispanoromana*, w: *Historia de la Teología Española*, t. I: *Desde sus orígenes hasta fines del siglo XVI*, red. M. ANDRÉS MARTINEZ, Fundación Universitaria Española: Seminario Suarez, Madrid 1983, 171.

wyrażane w słowach Oblubienica i Dziewica. Załazek zmartwychwstania zaszczerpiony w pierwszym momencie Jej istnienia uzyskał wtedy konkretny, realny kształt. Pełnia, czyli zmartwychwstanie Maryi, nastąpiło w wydarzeniu wniebowzięcia. Wtedy to stała się w pełni, w sensie ostatecznym, Oblubienicą i Dziewicą, godną najwyższej czci. Nie są to tylko tytuły, nie są to tylko słowa opisujące spełniane przez Nią funkcje służebne w historycznym życiu Jezusa, lecz jest to konkretna, ontyczna sytuacja, która trwa, która j e s t, z jednej strony na miarę człowieka, ale z drugiej strony na miarę *Tego-który-jest-jej-Synem*, na miarę *Tego-Który-Jest*.

O. dr hab. Piotr Liszka CMF  
Papieski Fakultet Teologiczny (Wrocław)

ul. Wieniawskiego 38  
PL - 51-611 Wrocław

## La Santísima María, la Virgen y la Esposa

(Resumen)

Los vinculos entre la mariología e trinitología ayudan resolver a las cuestiones difíciles de nuestra fe. Una de ellas es la question de la virginidad de María, que se puede aclarer en la luz de las reflexiones sobre la Santa Trinidad. De otra parte, la misma cosa de mariología puede servir como el punto de partida para decir algo más sobre el misterio de Dios. El misterio del Amor de Dios permite comprender al misterio del amor del hombre, y al revés. El misterio del amor de las Personas Divinas permite comprender la persona de María como amada y que ama: como la Virgen. El amor está enraizado en la intimidad de la persona. No se puede comprender algo sobre el amor sin contexto de la teología personalista. La virginidad de la Madre de Jesucristo significa la relación estrecha de la persona de ella con Persona de Cristo, y por El, también con la Persona del Padre u del Espíritu Santo. Para comprender algo sobre el hombre necesitamos todo lo que podemos decir sobre el misterio de Dios Uno-Trino. No se puede decir todo sobre María sin la teología ortodoxa. Hay que hacer una síntesis de mariología e trinitología, de la Tradición Oriental y la Tradición Occidental.